

SŁOWO

WILNO, Wtorek 21 lutego 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z zagranicą 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łazuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
GLEBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃCIE—A. Ossoling.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N-ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółd. Księg. Nauszyc.
PIŃSK—Książnica Polska St. Bednarski.
PO TAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOŁPCE—Księg. T-wa „Ruch”
ŚWIECIANY P.O.—Rynek 9.
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”
WOŁKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego.

Awanturnicy studenckie w Kownie.

„Konka” i „Trędowata”.

Doszły nas głosy o jakichś demonstracjach studenckich w Kownie, które przedewszystkiem dały swój wyraz w przewrocie do góry nogami tramwaju konnego na jednej z ulic głównych. Dowiadujemy się o dalszych wypadkach. Dotyczy one tym razem obrazu wyświetlanego w kinie „Oaza”, w głównej roli z panią Jadwigą Smosarską. Był to obraz „Trędowata”.—O szczegółach tych dziwnych demonstracji pisze „Lietuvos Zinios” co następuje:

Już przed kilku dniami obiegały Kowno pogłoski, że ma być zdemontowany tramwaj konny i że „akt” ten będzie miał „uroczysty” dla uświetnienia 10 rocznicy niepodległości przebieg. Tak się też i stało.

15 lutego około godz. 17 w wydziale technicznym uniwersytetu debatowano — nad planem działania. Jedni proponowali zawieźć „konkę” do muzeum, inni do teatru, trzeci utopić w Niemnie.

Zdanie techników, jako specjalistów przeważało. Postanowiono ostrożnie położyć „konkę” na bok.

Zabrano się do pracy.—Vis à vis ratusza około 40 studentów okupowało jeden wagon. Siedział w nim jeden tylko inwalida. W Alei Wolności, na rogu ulicy Mickiewicza, grupowali się studenci, którzy widocznie na coś oczekiwali.

W tej chwili zbliża się zajęta „konka”. Studenci ją okraja, odciągają konia i chwyciwszy ze wszystkich stron wagon obracają nim, ustawiają w poprzek drogi i przewracają na bok. Poczem wszystko cichnie.

Policja przybiega tylko po 10 minutach.

„Konka” długo jeszcze leży na boku i dziwi przechodniów swoim niezwykłym wyglądem. Jedni sądzą, że jest to nowy sprowadzony na święto niepodległości tank, inni mówią, że to kino-reklama i t. d. Po dokładnym przyjrzeniu się wszyscy nabierają przekonania, że jest to przewrócona „konka”.

Opowiadane są szczegóły tej niezwykłej awantury. Inwalide studenci jakby wynieśli, zaś pewien marynarz, jak kapitan okrętu wyłaził ostatni „Ceremonję” przewrócenia sfotografowano.

Przewrócenie konki jest owocem inicjatywy studentów-techników.

Trzeba, mówili, zniszczyć ją, wówczas nie jeden technik otrzyma pracę przy budowie tramwaju...

W tym celu na Alei Wolności mają być burzone małe jednopiętrowe domki.

Drugi incydent zdarzył się w kinie „Oaza”, gdzie demonstrowano polski film „Trędowata”. Studenci „uzbrojeni” w atrament usiłovali oblać nim ekran, lecz właściciel kina zauważywszy to zawałał policję.

Przybyłe organa bezpieczeństwa rozproszyły manifestantów.

W ten sposób uniknięto awantury wewnątrz lokalu. Jednakże wychodząc, studenci zdrapali i oblieli atramentem afisze.

16 lutego „Trędowata” zdjęto z ekranu.

Plany kominternu.

Według zdania kierowniczych kół sowieckich, będzie sesja wiosenna wydziału wykonawczego partii komunistycznej omawiać cały szereg ważnych zagadnień. Moskiewska „Prawda” uważa, że partia komunistyczna wstępuje w nową erę rozwoju działalności międzynarodowej, której najważniejszym rysem będzie „silne zastrzeżenie kapitalistycznych antitez”. W związku z tym poglądem „Prawdy” musi międzynarodówka komunistyczna zmienić front, i rozpocząć bezwzględnie walkę z międzynarodowymi usiłowaniami socjalistów, którzy są główną przeszkodą w zdobywaniu wpływów wśród mas ludowych przez partię komunistyczną. W szeregach przywódców komunistycznych podkreśla się konieczność rozpoczęcia energicznej walki z socjaldemokracją angielską, która wyrządza komunistom największe szkody. Także we Francji ma być wzmożona działalność partii komunistycznej.

Najwięcej kłopotów i trudności sprawia kominternowi sytuacja w Chinach. „Prawda” pisze otwarcie, że „chińska partia komunistyczna musi skoncentrować wszystkie siły celem przygotowania stanowczej walki”. Międzynarodówka komunistyczna zamierza systematycznie przygotowywać chińską partię komunistyczną do powstania przeciw obecnemu regime. W przygotowaniach tych, ma dla chińskich komunistów zasadnicze znaczenie koordynacja sił komunistycznych z siłami chłopów chińskich.

Traktaty regionalne.

PARYŻ, 20-II. PAT. Excelsior ogłasza dziś wywiad z greckim delegatem do Ligi Narodów Politisem, który uważany jest za jednego z najwybitniejszych znawców spraw Ligi Narodów w szczególności spraw prawnych. Pan Politis oświadczył, że obecnie państwa winny dążyć do zawierania traktatów regionalnych. W traktatach tych musi być zawarte — zdaniem Politisa — postanowienie, iż Liga Narodów będzie miała możność wydawania obowiązujących wyroków na wypadek konfliktu i że będzie posiadała prawo wyznaczać pewien okres czasu, po którym dopiero w razie wyczerpania wszelkich środków, możliwa jest ewentualność rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich. Stwierdzając, że Rosja obawia się ciągle jeszcze rzekomo planowanego na nią ataku, Politis wyraził życzenie, aby pakt między Rosją a jej sąsiadami doszły jaknajprędzej do skutku.

Rozbrojenie a obecny stan bezpieczeństwa.

GENEWA, 20-II. PAT. Na popołudniowym posiedzeniu komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa przemawiał między innymi delegat Polski min. Sokal, który oświadczył, że nie można nawet myśleć o poważnym ograniczeniu zbrojeń bez jednoczesnego wzmocnienia istniejącego obecnie stanu bezpieczeństwa. Delegat Polski zalecał następnie zawieranie regionalnych układów bezpieczeństwa.

Projekt sowiecki rozbrojenia.

PARYŻ, 20-II. PAT. Agencja Havasa donosi z Genewy, że rząd Z. S. S. R. złożył projekt w sprawie rozbrojenia zgodny w ogólnych zarysach z propozycjami wysuniętymi w zeszłym roku przez delegację sowiecką.

Tajemnica postępowania Voldemarasa.

PARYŻ, 20-II. PAT. Prasa paryska podkreśla znaczenie prac rozpoczynających się dziś w Genewie. Matin pisze, że obowiązkiem zebranych w Genewie państw jest wyświetlenie tajemnicy postępowania Voldemarasa. Z drugiej strony pisze dziennik, jeżeli dowiedzionem jest, że poszczególne państwa, jak Węgry, mogą bez sankcji innych państw, przeprowadzać zwiększenie swego uzbrojenia, żadne państwo nie powierzy nigdy Lidze Narodów starań o gwarancję swego bezpieczeństwa.

Zasadnicza reforma wyborcza we Włoszech.

RZYM, 20-II. PAT. Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o reformie wyborczej. Według tego projektu liczba deputowanych ustalona zostaje na 400. Kandydaci na deputowanych mają być wystawiani przez 13 wielkich narodowych związków kooperatyw. Ustawa przewiduje pozatem, iż niektóre uznane instytucje i stowarzyszenia mogą również wystawiać kandydatów. Następnie wielka rada fascystowska tworzy listę deputowanych, która przedstawiona zostaje do zatwierdzenia przez ciała wyborcze.

Wyjaśnienie Węgier w sprawie przemysłu broni

Zawartość 5 wagonów zostanie zniszczona i sprzedana.

BUDAPESZT, 20-II. PAT. W związku z incydentem celnym z dnia 1 stycznia r.b. na st. Gotthard, węgierska agencja telegraficzna komunikuje, że po odmowie władz austriackich odebrania z powrotem 5-u zakwestionowanych wagonów z amunicją, naczelnik stacji kolejowej St. Gotthard zwrócił się do naczelnika stacji w Weronie prosząc go o wezwanie nadawcy transportu do dysponowania transportem.

Naczelnik stacji w Weronie w odpowiedzi na to pismo wyjaśnił, że zawieszony nadawca transportu wcale nieprzył przyjeździe. Wysłany następnie bezpośrednio do nadawcy list polecony naczelnika stacji w St. Gotthard pozostał również bez odpowiedzi. W takim stanie rzeczy naczelnia dyrekcyj kolei węgierskich operującą się na obowiązujących regulaminach, jak również na berneńskiej konwencji kolejowej, postanowiła sprzedać na licytacji zawartość wzmiankowanych 5-ciu wagonów.

Ministerstwo obrony narodowej zgodziło się na to pod warunkiem, że materiał wojenny znajdujący się w tych wagonach przed sprzedażą zostanie uczyniony niezdadnym do użytku. Odnosne czynności rozpoczęte zostały dn. 18 b.m. pod nadzorem władz sądowych, które uprzednio ustaliły automatycznie zawartość wagonów. Przy akcji niszczenia materiałów wojennych obecni są trzej eksperci, a między innymi pewien inżynier z ramienia austriackiej fabryki Steyer. Po zakończeniu tych czynności całość transportu w dniu 24 b. m. zostanie sprzedana na licytacji.

Międzynarodowy tydzień socjalistyczny.

ZURYCH, 20-II. PAT. Szwajcarska partia socjalistyczna organizuje w najbliższej przyszłości międzynarodowy tydzień socjalistyczny.

Pogrzeb lorda Asquitha of Oxford.

LONDYN, 20-II. PAT. Zgodnie z życzeniem lorda Oxforda, pogrzeb jego w Sutton Dourtney był bardzo skromny. Trumnę ze zwłokami przemieśli z dworca kolejowego do kaplicy cmentarnej, gdzie odbyło się krótkie nabożeństwo, niektórzy przybyli przyjaciele zmarłego i mieszkający Sutton Dourtney. Pochowanie zwłok w podziemiach kościoła nastąpiło dziś po południu i było poprzedzone nabożeństwem, które odprawił biskup Oxfordu. Jutro odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w opactwie Westminster.

Walki z Arabami w Trypolisie.

TRYPOLIS, 20-II. PAT. Wojska włoskie zajęły całkowicie linie osiedli i oaz Diofra na długości 35-u km. Zbuntowane plemiona uciekły pozostawiając na miejscu setki zabitych i rannych oraz znaczne łupy.

Białoruska organizacja przed sądem mińskim.

W Mińsku rozpoczęła się wielka sprawa powstańczej organizacji Białoruskiej. Na ławie oskarżonych zasiadło 16 osób, w tej liczbie ataman oddziału Paweł Pauluczonok i jego pomocnik Pracharczuk.

Obydwaj służyli ongiś w sowieckich urzędach wojskowych. Wszelako pociągnięci zostali do odpowiedzialności za nieprawne zwalnianie z wojska elementów „kontrewolucyjnych”. Osadzeni w więzieniu zbiegli stamtąd i zorganizowali bandę nawpół zbojęcką, nawpół zaś ideowo-antybolshewicką, która przez kilka lat nieuchwytnie operując w lasach białoruskich dała się we znaki władzom sowieckim. Z pośród wybitniejszych członków tej organizacji na ławie oskarżonych zasiadli Szatarnik, Kruk, Zdanok, Krywicki, Znak i inni. Urzędowe źródła sowieckie podają, że herszt bandy, Pauluczonok, podawał się wszędzie za agenta.

Realizacja tej współpracy jest jednym z najważniejszych zadań chińskich komunistów na najbliższą przyszłość. Przyszła sesja komitetu wykonawczego obradować będzie także na temat działalności międzynarodowej trockistów. „Prawda” podkreśla, że byłoby zasadniczym błędem zlekceważyć niebezpieczeństwo jakie dla partii komunistycznej przedstawia działalność oponentów Trockiego w Europie zachodniej. Stalin i jego zwolennicy uważają, że ta działalność zagraniczna jest daleko niebezpieczniejsza, niż działalność trockistów w ZSSR, ponieważ na

Zachodzie „popiera opozycję burżuazji i socjalistów”.

Dokumenty opublikowane w prasie komunistycznej wykazują jasno, że trockiści widzą największą korzyść w działalności agitacyjnej w państwach zachodnio-europejskich. Zadaniem plenum międzynarodówki komunistycznej będzie dyskredytowanie działalności opozycyjnej w państwach burżuazyjnych. Konieczność tej pracy uzasadnia „Prawda” w ten sposób: „Stanowczo musimy walczyć przeciw tej organizacji, która w szeregu naszych usiłowań wniesie zarodki rozkładu”.

Strasburskie ostrzeżenie.

Paryż, 15 lutego.

Od dwu lat zgórą istnieją Alzacji jaw. na agitacja autonomistyczna, Zainicjował ją tygodnik *Zukunft* wychodzący w Saverne, nadał jej wyraźne ramy *Heimabund* założony w połowie roku 1926 przez D-ra Ricklina. Tego ostatniego władze francuskie zdołały jednak zdemaskować jako ukrytego separatystę, to też przycichł zupełnie. Ale w rok później powstała w Strasburgu *Autonomistische Partei* Alzacji i Lotaryngii; rozporządzała dziennikiem *Volksstimme*, a na jej czele stali pp. Roos, Rosse, Schaal i ks. Fasshauer. Władze francuskie przeciw dziennik (wraz z dwoma tygodnikami) zamknęły, p. Rossego wyrzucono ze służby państwowej (był nauczycielem gimnazjalnym w Kolmarze), ks. Fasshauera zasuspendował biskup strasburski Mgr. Ruch poczem wszystkich, wraz z kilkoma innymi towarzyszymi, aresztowano. Niektórzy (jak np. bankier Pinck) zdołali zbiec za granicę. Ale większość jawnych menów autonomizmu jest pod kluczem i czeka na proces.

Gdyby Francja miała do czynienia w Alzacji z garstką tylko autonomistów, to akcję ich mogłaby bagatelizować. Ale obok autonomistów istnieje tam partia katolicka (*Union Populaire Republicaine Nationale*), najsilniejsza partia odzyskanych prowincji i posiadająca w Izbie 21 na 24 posłów alzacko-lotaryńskich. Otóż wśród katolików alzackich widzimy polityków unikających na zewnątrz współpracy z autonomistami, ale jednocześnie bardzo nieufnie się odnoszących do administracji francuskiej. Widzą w niej oni uosobienie „świeckich” zapędów, podejrzewają ją o zamiar całkowitego wcielenia Alzacji, to znaczy odsunięcia Kościoła katolickiego od szkoły, stopniowego usuwania języka niemieckiego ze szkoły, z sądownictwa, z administracji i t. p. Otóż Alzacja jest krajem głęboko katolickim i do swej *Muttersprache* przywiązany.

P. Poincaré ufał się do Strasburga aby ostrzec opinie tej prowincji przed autonomistami, oraz aby zwrócić uwagę całej Francji na tę sprawę. W mowie swej 12 lutego nazwał autonomistów „złoczyńcami”. „Francja” mówił — nie pozwoli aby garść takich osobników posuwała swą śmiałość do zapuszczenia zagony na Bretanję, Flandrię i Koryskę... Po raz pierwszy rząd francuski zajmuje się publicznie akcją, która przybrała dnia 12 września r. z. groteskowej formy Komitetu Centralnego Mniejszości Narodowych Francji (*Comité Central des Minorités Nationales de France*). Komitet ów powstał na zjeździe w Rosporden, w Bretanii. W jego skład weszli delegaci autonomistycznej partii Bretanii (*Strollad Emrenerien Vreiz*), Korsyki (*Partitu Corsu Autonomista*), oraz Alzacji i Lotaryngii (*Autonomistische Partei Elsass-Lothringens*). Sekretarjat owego Komitetu mieści się w Paryżu. Ostatnio przylączyła się doń grupka francuskich Flamandów z dep. „Pas-de-Calais”.

Z tych ruchów autonomistycznych najmniej groźny jest ruch bretoński, albowiem Bretania mocno bardzo się już z macierzą zrosła, choć zachowała jeszcze swoje obyczaje i język. Ale językiem bretońskim mówi tylko lud. Analogia pomiędzy Polską a Litwą jest tu zupełna z tą różnicą, że po tamtej stronie Litwy są Niemcy, a po tamtej stronie Bretanii... ocean. Więcej już uwagi musi polityka francuska zwrócić na autonomizm korsykański, bo interesują się nim także nacjonalści... włoscy. Za dowód niech posłuży obszerne studium (34 strony), jakie mu na łamach doskonałego miesięcznika rzymskiego *Politica* (zeszyt z czerwca 1927) poświęcił p. Corrado Masti. Najniebezpieczniejszym jednak jest dla Francji autonomizm alzacki. Nie dlatego, że popierają go nacjona-

liści niemieccy, ale dlatego, że znajdują on żywe echo w kołach katolickich Alzacji. Z drugiej strony, komuniści są tam silni, a to dzięki wywieszeniu hasła autonomizmu.

P. Poincaré przestrzegł opinie alzacką, aby przy nadchodzących wyborach głosowała tylko na „Francuzów bez zastrzeżeń”. Słowa te żywo oklaskiwali Mgr. Ruch, biskup strasburski, oraz pos. Michał Walter, prezes partii katolickiej. Że Mgr. Ruch jest „Francuzem bez zastrzeżeń” — to pewne; był on w czasie wojny kapłanem XX-go korpusu armii francuskiej (korpusu lotaryńskiego), został odznaczony Krzyżem Wojennym francuskim i dlatego to ks. Fasshauer przypisał mu przydomek *monseigneur Croix-de-Guerre*. Ale czy wszyscy proboszczowie alzaccy są „Francuzami bez zastrzeżeń”? Napewno nie. Są „Francuzami o ile...”, są „Francuzami jeśli...”.

Za „Francuzą bez zastrzeżeń” podaje się pos. Walter. Ale partia, której przewodniczy wysuwa w Miluzie kandydaturę p. Medarda Brogly, znane go ze swych autonomistycznych sympatii; ale strasburski *Elssässer*, organ partii katolickiej, domaga się wyrzucenia z jej szeregów generała Bourgeois za to, że generał senator żąda usunięcia z partii ludzi sprzyjających autonomistom... W tych warunkach można być pewnym, że jedna mowa sprawy nie załatwi. Nieraz jeszcze będziemy czytali i pisali o sprawach alzackich.

Kazimierz Smogorzewski.

Polityka aprowizacyjna rządu.

Dn. 20 b.m. o godz. 8-mej wieczorem, naczelnik wydziału aprowizacyjnego M-stwa Spraw Wewnętrznych Szwalbe wygłosił przed radą odczyt o państwowej polityce aprowizacyjnej. Na wstępie p. naczelnik Szwalbe omówił kwestię zaopatrzenia ludności w zboża chlebowe i chleb. Dla regulacji handlu zbożem, rząd przedsięwziął szereg zarządzeń, a więc: Komitet Ekonomiczny w r. ub. uchwalił wniesione przez M-stwo Spraw Wewn. wnioski co do planu gospodarki zbożowej. Na podstawie tego planu uznano konieczność utworzenia państwowego rezerwy zbożowej w wysokości około 10,000 wagonów w bieży, roku gospodarczym. Na akcję tę rząd przeznaczył ulokowane w Państwowym Banku Rolnym 40.000.000 zł. Jednocześnie rząd dąży do regulacji spożycia przez ograniczenie przemiału zboża oraz przez zorganizowanie sieci elewatorów.

Dalszym zagadnieniem jest przejście do masowej produkcji chleba w piekarniach automatycznych. W tym celu rząd uruchomił kredyty, po które zgłosił się już szereg zarządców większych miast. Rząd zainicjował również systematyczną kontrolę piekarni pod względem higienicznym, do czego została powołana ogólnopolska komisja dla badania wypieku chleba przy M-stwie Spraw Wewn.

Przechodząc do sprawy cen chleba mówca stwierdza, że rząd stale czuwa nad tem, by rozpiętość między ceną chleba a żyta była usprawiedliwiona. W ciągu ostatnich lat w tym względzie nastąpiła znaczna poprawa. W listopadzie 1925 r. cena chleba wynosiła 218 proc. żyta. W tym ostatnim roku stabilizacja cen zboża została kompletnie osiągnięta. W celu obniżenia cen chleba rząd polecił władzom administracyjnym badanie kalkulacji młynów i piekarni.

Następnie mówca przeszedł do sprawy aprowizacji mięsa, stwierdzając, że w tej dziedzinie koncentracja handlu w rękach pośredników powoduje często stosunkowo wysoki poziom cen mięsa. Dla zapobieżenia temu anormalnemu zjawisku powstają kasy targowe, które będą zaopatrzone w odpowiednie fundusze i będą udzielały kupcom mięsny niski procentowany pożyczek. Innym doniosłym zadaniem jest sprawa należytego uregulowania dostawy mięsa do ośrodków konsumcyjnych. W tym celu organizują się spółdzielnie rolników oraz większe rzeźnie. Aktualną sprawą jest organizacja chłodnictwa, które może również odegrać rolę w naszym eksporcie zagranicznym. Przewidywane jest uruchomienie zgórą 300 wagonów lodowych.

21. II. 28.

Dzień Pana Prezydenta.

WARSZAWA, 20-II. (r.l. i. l. Słowa) Dziś o godzinie 13.30 min. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął pp. Lednickiego, Dąbskiego i Ebenhardta w sprawie budowy pomnika dla poległych lotników. W godzinę później przyjęci zostali prof. Ponikowski i Dr. Wacer z ramienia zjednoczonych towarzystw Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, którzy przedstawili Panu Prezydentowi sprawozdanie z działalności tych organizacji w ubiegłym roku.

O godzinie 1 minut 30 na Zamek przybył premier Marszałek Piłsudski który odbył dłuższą naradę z Panem Prezydentem

Inspekcja min. Niezabytowskiego

WARSZAWA, 20-II. PAT. W dniach 16 i 17 b.m. minister rolnictwa Karol Niezabytowski odbył w towarzystwie dyrektora departamentu leśnego J. Miklaszewskiego podróż służbową podczas której dokonał inspekcji Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu oraz Nadleśnictw Szydłowiec, Skarżyska, Suchedniów, Samsonów, Św. Katarzyna, Jedlinie, Koźnice, Garbaska. Poza tem minister zwiedził szkoły leśne w Radomskiej Dyrekcji Lasów Państwowych, tartak w Zagaiskach, tartak i stolarnię w Garbasce, Szydłowiecką fabrykę beczek i karosjer samochodowych B-ci Węgrzyckich, wreszcie szereg warsztatów chłupniczych wyrobów drzewa bukowe.

Instrukcja o wykonywaniu kary śmierci.

WARSZAWA, 21-II. (tel. w. l. Słowa) Ministerstwo Sprawiedliwości przystąpi niebawem do opracowania instrukcji o wykonywaniu kary śmierci. Chodzi o ustalenie jednolitego typu zabójstwa, ich konstrukcji, koloru, systemu haków, sposobu usuwania punktu oparcia z pod nog sążnia i t.p.

Utwory poety litewskiego w języku polskim.

W najbliższych dniach ukaże się w Warszawie wybór przetłumaczonych na język polski poezji goszczącej obecnie w Warszawie poety litewskiego Juozasa Tysliawy. Poezje tego czołowego poety litewskiego ukażą się w przekładach znanych poetów polskich, jak: Iwaszkiewicz, Słonimskiego, Sтерна, Białńskiego i innych. P. Tysliawa zbiera obecnie materiały w celu wydania antologii współczesnej poezji polskiej w swoim tłumaczeniu.

Największe arcydzieło produkcji Francuskiej
Przy dźwiękach Tango
(Les Transatlantiques)
wkrótce w kinie „POLONJA”.

Zakład Położniczo-Ginekologiczny
doktorów Karnickiego, Dobrzańskiego,
go, Erdmanowej, Aleja Róż Nr 9, róg
Małej Półnawki, tel. Nr 1404 (w
lecznicy d-ra Dembowskiego) przyj-
muje chore na operacje i porody.

MAJĄTKOWA
kapusie kwaszoną
sprzedaje na beczki Rolnik Wileński
Kalwaryjska 2.

W zakresie ogólnym zostały dokonane ostatnio tak ważne posunięcia, jak powołanie komisji ankietowej, która ukończyła już swe doniesienie prace nad utworzeniem biura badania cen przy M-stwie Przemysłu i Handlu, na którego działalność ma wpływ M-stwo Spraw Wewnętrznych. Ministerstwo to stoi na stanowisku, że wyznaczanie cen jest tylko środkiem ostatecznym, który stosować można jedynie wyjątkowo. Dlatego też na poziom cen stara się wpłynąć przedewszystkiem przez zabezpieczenie podaży artykułów pierwszej potrzeby drogą zarządzeń ogólnie-ekonomicznych. Stosowanie obowiązujących jeszcze w tej dziedzinie przepisów o zwalczaniu lichwy ma charakter prowizoryczny.

W zakończeniu p. naczelnik Szwalbe podkreślił, że tylko dzięki zrozumieniu przez banki państwowe, miejskie zakłady aprowizacyjne i spółdzielnie spożywców założeń polityki aprowizacyjnej rządu, nie pozostają one w sferze projektów, a są w czyn wprowadzane.

Na szachownicy wyborczej

P. P. S. uznaje walkę z B. B. W. z Rz. za beznadziejną.

W niedzielę ubiegłą odbył się w Sali miejskiej wiec P.P.S. Za dowód zainteresowania się szerokich warstw ludności hasłami P.P.S. może posłużyć fakt, iż publiczności było znacznie mniej niż na wiecu poprzednim. Przemawiał najpierw blisko godzinę metnie i niezrozumiale, p. Świątnicki z Niezależnej Socjalistycznej, następnie b. krótko przedstawicielka frakcji kobiecej P.P.S., poczem dopiero wystąpili liderzy P.P.S. — p.p. Stążowski, prof. Ehrenkreutz, Czyż i Pławski.

P. Czyż, na wstępie zaznacza, iż tylko rozpaczliwa sytuacja (dla P.P.S. oczywiście), zmusza go do przemawiania, poczem zobowiązuje nadany przez P. P. S. kierunek gospodarki miejskiej, w którym teje P.P.S. chodzi rzekomo wyłącznie o zaspokojenie potrzeb robotników.

P. Pławski natomiast był nieco bardziej otwartym, niż na wiecu poprzednim, i o ile wówczas tylko mówił, że sytuacja dla P.P.S. jest groźną, w Wilnie przewidywał możliwą nawet klęskę, to obecnie powiedział wyraźnie, iż blok „jedynki” jest jedynym przeciwnikiem groźnym, któremu przypadnie zwycięstwo w wyborach.

Następnie zmienni szczegół: w swym przemówieniu p. poseł Pławski wyjaśnił, iż polityka P. P. S. bywa często bezprogramowa, i nawet wbrew ideologii partii — a to w imię „wyższych interesów”. Jesteśmy ciekaw, jakie to „wyższe interesy” mają taką wartość dla przywódców P.P.S. Moment ten wyjaśnia niezrozumiały pozorowanie reakcji przeciwko dużym wpływom P. P. S. wśród nieświadomych warstw robotniczych i chłopskich.

Na wiecu próbowali wstąpić zamieszanie, rozrzucając ulotki, secesjonistów z P.P.S. z roku 1926 — P.P.S. Lewica, pozbawiona swego wodza Dziżuli, wypocząwszy na Łukiszkach.

„Zgromadzenie” P. P. S. Lewicy.

Wieczorem w niedzielę o godz. 5 przy ul. Uniwersyteckiej 1 odbyło się „wielkie zgromadzenie” komunikujące P.P.S. Lewicy, w obecności aż... kilkadziesiąt obecnych, w ich liczbie garstki opozycyjnie nastrojonych „prawicowców” (P.P.S. prawica), a wszyscy mocno podhumorzeni.

Po typowo demagogicznym przemówieniu „delegata z Warszawy”, przerwaniem ciągle przez opozycję — zabierali głos przedstawiciele zarówno P.P.S. Prawica jak i Lewica, polemizując burliwie na temat lepszego „uszcześliwiania” proletariatu.

Podczas dyskusji padały obietnice z obu stron natychmiastowego „opalkowania” przeciwników! W końcu referent zaproponował rezolucję, popierającą listę Nr. 37 za którą padło zaledwie kilka głosów.

Kleibasa wyborcza P. P. S.

W kołach zbliżonych do Magistratu szeroko komentowano onegdaj zażalenie poufne, które podobno wydał szef sekcji finansowej Magistratu p. Żejmo, polecając sekretarzom miejskim powstrzymać się do dnia 4 marca od egzekwowania należności podatkowych od robotników i mieszkańców jednozbiorowych lokali.

Co na to „Robotnik”, tak przestrzegający czystości kampanii wyborczej?

Dur bezprzymiotnikowy.

Pogadanka lekarska o nowej epidemii.

Mieliśmy sposobność podziwiać w czasie wielkiej wojny, olbrzymie postępy, jakie uczyniła chirurgia. Lekarze dokonywali nad uszkodzonym ciałem ludzkim, podziwu godnych operacji, o jakich się przedkornym naszym nie roziło. Jednak medycyna nie tylko na tem polu uczyniła w ostatnich czasach olbrzymie postępy. Epokowe odkrycia bakteriologiczne Pasteura, Berta, Kocha, w drugiej połowie ubiegłego stulecia, otworzyły nowe widnokręgi przed diagnostyką i terapią. Zresztą diagnostyka nie pozostaje w wyłącznej zależności od bakteriologii, czyni ona czasem odkrycia, niezależnie od niej, przez pilne badanie organizmu ludzkiego, przez spostrzeżenia nad życiem społecznym i życiem jednostek.

Dzięki podobnym badaniom udało się stwierdzić istnienie pewnej choroby epidemicznej, której obecność dotychczas uszła czujności medycyny. Nawiedza ona Europę stale, w pewnych odstępach czasu, od lat dziesiątków. W odrodzonej Polsce, poraż trzeci, niepokojące jej objawy dają się zauważyć w roku bieżącym. Objawy jej nie są jednostajne. Są one zależne od usposobienia i przyrodzonych skłonności jednostek, jako też od całego szeregu okoliczności. Pewien lekarz fiński Koskinen lwłwani, — może pierwszy, — stwierdził jej objawy, ale przyczyn jej wybuchu nie wyjaśnił. Podług statystycznych

Chrześcijańscy kupcy i przemysłowcy w Wilnie sankejonowali stanowisko swego zarządu w sprawie poparcia listy Nr. 1.

W niedzielę odbyło się w lokalu przy ulicy Bakszta 7 walne zebranie Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijan m. Wilna, na którym rozpatrywano sprawę zajętą w swoim czasie przez Zarząd Stowarzyszenia stanowiska wobec wyborów.

Zarząd Stowarzyszenia, jak wiadomo opierając się nastrojom panującym wśród sier kupeckich zgłosił akces do Bezparyjnego Bloku Współpracy z Rządem, w wyniku czego udzielone zostały na liście Nr. 1 w okręgu wileńskim dwa miejsca dla przedstawicieli sier kupeckich.

Wśród zatem dwudziestu kilku członków Stowarzyszenia opublikowało list w „Dzień. Wil.” wysuwając tezę, że w tak ważnej sprawie winno się wypowiedzieć walne zebranie, a nie zarząd.

Teje tezy bronił na wczorajszym zebraniu główni autorowie „protestu” w osobach b. wice-marszałka Sejmu p. Aleksandra Zwierzynskiego, radnego p. Korolca i p. Gołębiowskiego, którzy nie mając złudzeń, że kupiectwo wileńskie poprze listę endeczką Nr. 24, chcieli znieść niemiłe dla siebie osobiste postanowienie Zarządu i przeformować uchwałę o t. zw. wolnej ręce członków Stowarzyszenia wobec wyborów.

Zebraniu temu przewodniczył dyrektor Wil. Oddziału B-ku Towarzystwa Spółdzielczych p. Ignacy Materski, którego talentowi zawdzięczamy, iż dyskusja toczyła się poważnie.

Po wysłuchaniu opinii długiego szeregu mówców walne zebranie olbrzymią większością głosów akceptowało stanowisko Zarządu Stowarzyszenia, opowiadając się za wyłącznym poparciem listy Bezparyjnego Bloku Współpracy z Rządem Nr. 1.

Wynik wczorajszego walnego zebrania Stowarzyszenia Kupców i Chrześcijan m. Wilna obala endeczką legendę o bezwzględnej trwałości przy niej sier gospodarczych.

Należy jednak ubolewać, że przedstawiciele listy Nr. 24 nie umieją rozróżnić wiecu od poważnego zebrania. W ten tylko bowiem sposób można zrozumieć tego rodzaju argumenty jak „min. Meysztowicz związał się z socjalistami” i inne podobne, które operowano na zebraniu.

Łucka za listą Nr. 1.

WARSZAWA, 20.1 (el. w. Słowo). Z Łucka donoszą: Wczoraj w południe przy przepelnionej sali teatru miejskiego odbył się wiec wyborczy, który zgromadził liczne tłumy obiegające gmach teatru, które nie mogły dostać się do wewnątrz z powodu braku miejsc. Pierwszy przemawiał ks. Janusz Radziwiłł, czołowy kandydat do Izby Poselskiej z listy Nr. 1. Ks. Radziwiłł omówił szczegółowo sytuację polityczną, stosunek ludności polskiej do ukraińskiej na Wołyniu oraz stosunek Ukraińców do państwa polskiego. Liczne oklaski przerywały przemówienie księcia. Z kolei przemawiał mec. Skokowski kandydat do Senatu i wójt gminy Równe Ukrainiec Burza. Zebrani po tych przemówieniach jednogłośnie uchwalił rezolucję popierającą akcję Bloku Współpracy z Rządem.

Rozporządzenie p. Wojewody w sprawie „Straży Wyborczej”.

Wojewoda Wileński wydał w dniu wczorajszym okólnik do wszystkich Starostów w sprawie organizacji „Straży Wyborczej”. Ponieważ ordynacja wyborcza nakłada na władze administracji ogólnej obowiązek zabezpieczenia wyborów, zachodzi konieczność zorganizowania służby bezpieczeństwa w taki sposób, by władze te mogły ściśle wypełnić swój obowiązek a z drugiej strony, by ogólne bezpieczeństwo Państwa i ludności oraz porządek i spokój publiczny nie były na szwank narażone. W tym celu będzie utworzona specjalna Straż Wyborcza do bezpośredniego strzeżenia lokali wyborczych w tych obwodach, gdzie

policia do tego celu nie będzie mogła być użyta. Okólnik zaleca bardzo starannie dobór ludzi. Straż Wyborcza będzie zaopatrzona w specjalne odznaki w formie czerwono-białej przepaski na rękawie z pieczęcią Komisji Wyborczej. Podając szczegółowo Instrukcję dotyczącą organizacji Straży Wyborczej, Pan Wojewoda podkreśla, że dzień wyborów do Sejmu i Senatu powinien przejść zupełnie spokojnie a wybory odbywać się mają w ramach zagwarantowanej bezstronności, tak by swobodnemu wyrażeniu woli ludności nic nie stało na przeszkodzie.

Zebranie właścicieli drobnych nieruchomości m. Wilna.

W ub. niedzielę odbyło się w sali „Pasaż” przy ul. Nikodemskiej 2 walne zebranie właścicieli drobnych nieruchomości m. Wilna, zwłane przez działający na terenie związek. Po znakomicie skonstruowanych i ze swadą wygłoszonych przemówieniach pp. Jutkiewicza i Markula zebrani w ilości około 1000 osób entuzjastycznie manifestowali na cześć Marszałka Piłsudskiego, wynosząc postanowienie głosowania do Sejmu i Senatu na listę Nr. 1.

Wśród akademików.

Dnia 23. II. we środę o godz. 19 odbyło się w lokalu przy ul. Mickiewicza 9-11 zebranie Wileńskiego Komitetu Akademickiego Wyborczego Współpracy z Rządem, na którym

delegaci, powracający z odbytego w Warszawie dn. 19. II. Ogólnopolskiego Zjazdu Deleg. Akad. Kom. Wyborczych Wsp. z Rz. złożyli sprawozdanie.

Spodziewany jest liczny udział sympatyków.

List do Redakeji.

Szanowny Panie Redaktorze! Wskutek wzmianki zamieszczonej w gazecie „Słowo” z dnia 18 lutego o jakoby przystąpieniu moim do komitetu wyborczego p. Matwiejewa zaznaczam, że ani do komitetu p. Matwiejewa, ani do innego komitetu tego rodzaju nie należałam i nie należę.

Z poważaniem
Przeska Wil. Ros. T-wa
O. Fiedosjewa.

Niedzielne wiece przedwyborcze B.B.W. z Rz.

W niedzielę ostatnią niemal we wszystkich zakątkach pow. Wileńsko-Trockiego odbywały się różne przedwyborcze, organizowane przez różne komitety polityczne.

Największym powodzeniem i uznaniem cieszyły się wiece B. B. W. z Rz.

W Turgielach wiec zgromadził około 250 osób. Przemawiał p. Alubowicz. We wsi Onżadowie gm. Turgielskiej przemawiał za listą Nr. 1 p. Bazyli Fedyk. W gm. Oraniskiej we wsiach: Pozorynda, Zagórach i Komaruncach przemawiał kolejno p. Gierrecki.

Wszędzie przy licznych udziałach słuchaczy wyniesiono jednogłośnie rezolucję popierającą Rząd i oddawania głosów za listą Nr. 1.

W Mickunach zapowiadano od dłuższego czasu wiec „Wyzwolenie” wiec, nie dośzedł do skutku. Organizatorzy jego, wobec braku jakiegokolwiek audytorium, zebranie odwołali.

W Niemenczynie z ramienia P. P. S. organizował wiec p. Migacz. Obecnych zaledwie 50 osób. Zainteresowania b. małe. Także wiec odbył się w Beżanach, jednak również nie odniesiono spodziewanych rezultatów. Niezwykły imponujący wypad wiec B. B. W. z Rz. w Nowej Wilejce, gdzie do niedawna przeżywały wpływy P. P. S.

Z niemiennym powodzeniem odbyły się wiece B. B. W. z Rz. w obrębie wielkiego m. Wilna. Ostatnio za listą Nr. 1.

Opowiedzieli się mieszkalcy Gór i innych wiosek podmiejskich przylegających do dzielnicy Popławki zorganizowanej dla B. B. W. z Rz. przez p. Archimeda Kłosowskiego.

Teje niedzieli umocniona została bezwzględnie pozycja B. B. W. z Rz. w dzielnicy Łosiówka, gdzie przy ul. Chęłmskiej 48 odbyło się zebranie pod przewodnictwem znanego tam i cenionego obywatela p. Maksymiliana Pietraszewskiego.

Wypłata odszkodowań członkom komisji obwodowych.

W związku z postanowieniem Min. Spr. Wewnętrznych wypłacanie diet członkom komisji obwodowych wyborczych dowiadujemy się następujących szczegółów co do systemu wypłat:

Wszystkie osoby, mogące udowodnić dotkliwy uszczerbek w swych zarobkach z racji pracy w komisjach wyborczych, winny wniesić do dnia 11 marca r.b. umotywowane i zaopatrzone w odpowiednie zaświadczenia podania na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej do tej władzy, która daną osobę mianowała, a więc do Komisarjatu Rządu lub Rady miejskiej. Wypłat dokona również Rada miejska, względnie Komisarjat Rządu.

Co się tyczy przewodniczących obwodowych komisji wyborczych, to podania ich potwierdzić musi przewodniczący okręgowej komisji wyborczej.

Wszelkie wypłaty z tytułu diet członkom komisji wyborczych wypłacone zostaną jeszcze w ciągu marca.

Zakaz sprzedaży wódek w okresie wyborów.

W związku z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa, spokoju i porządku podczas wyborów do Sejmu i Senatu władze Wojewódzkie wydały zakaz sprzedaży, podawania i spożywania wszelkich napoi alkoholowych w ciągu 2, 3, 4, 10 i 11 marca. Zakaz ten wchodzi w życie od godziny trzeciej dnia poprzedzającego termin zakazu i trwa do godziny 10-ej rano dnia następującego po terminie zakazu. Oprócz aresztu i grzywny za przekroczenie powyższego zakazu winni sprzedaż i podawania pozbawieni zostaną niezwłocznie koncesji na sprzedaż lub wyszynk napojów alkoholowych.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi

ś. p. Janinie Baukus
składa serdeczne podziękowanie
Mąż.

MIAFLOR

Rezultaty wyborów komunalnych w Rydze.

RYGA, 20. II. PAT. W sobotę i niedzielę odbyły się wybory do ryskiej rady miejskiej. W wyborach brało udział zgór 80 proc. uprawnionych do głosowania. Według dotychczasowych, jeszcze nieostatecznych danych, letowskie partie burżuazyjne zachowały dotychczasową ilość mandatów (25). Socjal-demokraci otrzymali 29 mandatów (dotychczas 30), komunistyczne związki zawodowe 10 mandatów (7), Bund 1 mandat (2). Ogółem socjaliści i komuniści otrzymali 40 mandatów (dotychczas 39). Mniejszości narodowe uzyskały 25 mandatów (26). Wśród nich Niemcy otrzymali 13 mandatów (15), żydzi 7 (6), Polacy 1 (1), Litwini nie otrzymali ani jednego mandatu (dotychczas 1). Ogółem mniejszości narodowe straciły 1 mandat, który wygrali socjal-demokraci i komuniści.

Wybory w Bułgarii przyniosły zwycięstwo rządowi.

SOFJA, 20. II. PAT. W dniu wczorajszym odbyły się wybory komunalne we wszystkich gminach wiejskich w Bułgarii. Przebieg wyborów był wszędzie zupełnie spokojny, nigdzie nie zakłócony żadnym wypadkiem. Według pierwszych informacji o wynikach wyborów, stronictwa rządowe uzyskały 60 proc. wszystkich oddanych głosów, wobec czego będą posiadały ogółem 70 proc. mandatów we wszystkich radach municipalnych.

Reorganizacja unji panamerykańskiej.

HAWANA, 20. II. PAT. Dziś rano przewodniczący wszystkich delegacji podpisał konwencję przewidującą reorganizację unji panamerykańskiej w odniesieniu do jej rady naczelnej oraz ogólnego planu jej działalności.

Niebywały rekord szybkości na automobilu.

LONDYN, 20. II. PAT. Z Dayton Beach na Florydzie donoszą, że znany automobilista angielski kapitan Malcolm Campbell zdobył nowy rekord szybkości na swym samochodzie 450-konnym marki Napier. Przeciętą szybkość osiągnięta przez Campbell'a wczoraj wynosiła 333 km. na godzinę. Jadąc z wiatrem Campbell osiągnął przeciętną szybkość 344 km. na godzinę. Natomiast przeciw wiatrowi — około 320 km.

Kapitan Hinkler w Singapoore.

LONDYN 20 II PAT. Lotnik angielski kapitan Hinkler, który przybył wczoraj do Singapoore w 13 dni po odlocie z Londynu, przeleciał około 13.000 km. w nadspodziewanie dobrym czasie.

Olbrzymi wylew rzeki Kubani.

MOSKWA, 20 II PAT. Na skutek utworzenia się zatoru przy spływanu lodów na rzece Kuban w pobliżu Krasnodaru (Jekatierinodar), rzeka gwałtownie wzbrętała zalewając szereg wsi oraz zgór 33.000 ha ziemi u rownej. Prybór trwa dalej i zagrożeniu 5-u miasteczek i całego szeregu wsi.

Okropne zderzenie parowców.

SZANGHAI 20 II PAT. W nocy z soboty na niedzielę na wysokości Chia-Kiang zderzył się parowiec chiński Hsin-Ta-Ming z parowcem japońskim Atsutamru. Jak donoszą skutkiem uderzenia tego utonęło 300-tu chińczyków.

Gorszące awantury na wiecach.

Na niedzielnych wiecu endeckim zwołanych do lokalu przy ul. Dominikańskiej 4 wybuchła po przemówieniach pp. mec. Engla i prof. Komarnickiego awantura wywołana przez jakieś indywiduum, która niebawem przeistoczyła się w walkę na pięście, kije a nawet i krzesła.

Wskutek awantury wiec został rozwiązany, walczące zaś strony uspokoiła po jakimś czasie policja. Coraz częstsze, podobne do tej awantury wiecowe świadczą o zezwierzęceniu

metod walki wyborczej, jakim nas obdarzyło dobrodziejstwo powszechnego głosowania.

Kobiety coraz liczniej opowiadają się za B. B. W. z Rz.

Niedzielny wiec kobiecy w „Heljose” — zgromadził kilkaset osób, które opowiedziały się za wysłuchaniem referatu p. Dr. K. Żuławskiej z Warszawy i kandydatów do Sejmu p. Makowskiej-Gulbinowej za głosowaniem

kobiet na listę Nr. 1.

Tegoż dnia odbyło się wiele zebrani kobiecych w całym okręgu.

OD ADMINISTRACJI.

Prosimy naszych Sz. Sz. Abonentów o łaskawe wnoszenie przedpłaty za m-c LUTY. Konto Czekowe Słowa P. K. O.

Nr 80259.

ABSOLWENT INSTYTUTU PEDAGOGIKI SPECJALNEJ

rutynowany pedagog podejmie się lekcji dla dziecka ociemniałego ul. Chocimska 31 m. 1. Od g. 3-iej — 5-iej.

Krem!! utrzymuje delikatną i piękną cerę
żądać tylko oryginalny wyrób firmy

Henryk Zak
Poznań

pasterzowi.

Dr. Koskinen w badaniach swoich nie zwrócił uwagi na pewne pouczające okoliczności. Oto wybuch epidemii zbiega się stale z otwarciem kampanii przedwyborczej, również wygasa ona zwołna, po dokonaniu wyborów.

Większość chorych na dur czynny, włącza się w szeregi kandydatów na posłów i senatorów. Tłum biernych, starając się oni pozyskać żywym słowem na licznych wiecach, lub też za pośrednictwem gazet, które w czasie epidemii mnożą się — za pieniądze pochodzące z tajemniczych źródeł, jak grzyby po deszczu. Do chętnych czytelników przemawia „Głos Żołudka”, „Alluwium Poleskie”, „Głos Duru” i inne eifemeryczne piśmka z najgłuchszych zakątków kraju. Stan umysłu „czynnych” pozwala im ludzi durniów biernych (skrót — zamiast chorych na dur bierny) obietnicami, obietnicami i obietnicami. Chorobliwy zanik rozważy i dziecięta łatwowierność pozwala tłumowi wierzyć, wierzyć i wierzyć, próżnym kłamliwym słowem.

Jeżeli mnie obdarzycie zaufaniem, jeżeli oddacie na mnie głosy, wola kandydat z środowiska ogarniętego epidemiją, to o biecuję po wyborach dostarczę każdemu z was, co dusza jego zapagnie! Cudzego wola, cudzego osła, cudzą ziemię, cudzą żonę (jeśli piękna i młoda), cudzą kamieniec.

Zresztą w słowach pragnę być ścisłym, nie mogę obiecać każdemu z przyjaciół i zwolenników złota góry, bo to

by było przesada, ale złote jaja dla każdego z was! Za to ręczę”.

Podobna odezwa wywołuje poruszenie wśród tłumu, który zresztą nie umie objawić swych uczuć w porę, jeśli go do tego nie skłonią reżyserowie. „Czynni” wiedzą, że od obecności odpowiedniej liczby biegłych klaszacy, zależy powodzenie wiecu. Dlatego, w kaletach kilku polinteligentów i chłopków dobrze wyszkolonych, a uwijających się wśród tłumu, miłym dźwiękiem brzęczą srebrniki. A moneta w kieszeni budzi gorliwość w sercu, bywa bodźcem dla człowieka równie dobrym, jak ostrogi dla rumaka. „Biegi!” wiedzą, że taki piękny apel winien wywołać wybuch zapatu.

„Niech żyje nasz poseł!” rozlega się ich gromkie wołanie. Tłum odpowiada twierdząco, donośnym beczaniem, jak z piersi owiec tysiąca. „Nie tak — brzmie komenda — wołać hurra, niech żyje!”

„Tak, tak, hurra, niech żyje!” odpowiada z tłumu echo potężne. Przechodząc przez rynek, właśnie, gdy wiec się kończy, zaszedłem do znajomego mi sklepiku, po zakup wiktuałów.

Jakże handel idzie? zapytałem właścicieli — pewno świetnie, dziś w mieście taki ruch.

Gdzie tam! odpowiedziała rozżalona, tłum wprawdzie jest wielki, jeden wiec się kończy, a za godzinę rozpoczyna się drugi, konkurencyjnej listy Nr. 60-ty, a ja nie posiadam tego, co im potrzeba. Oni żądają tylko jaj zepsutych i jabłek zgniłych! Zdrowy towar dziś nie ma popytu.

A — pomyślałem — ten apetyt

na zgniliznę, to także objaw duru bezprzymiotnikowego. „Przedwyborczego!” tak go właściwie nazwać należy. To trafny pomysł.

Krocząc dalej spotykam dobrego znajomego, przedstawiciela starego rodu Swieckich.

Witam, wołał z daleka machając rękami, witam kochanego doktora! Co za dzień wspaniały!

Mnie się zdaje przeciwnie, dzień jest wietrzny i mglisty.

Tak, tak — odpowiada — ja mówię w przenośni, po wysłuchaniu wspaniałej mowy naszego kandydata do Sejmu p. Inolewo. Inolewo to głowa! wygłosił sporo komunałów wiecowych, ale mówił także rzeczy mądre. Tłum trzeba kupić, — objaśniając go o krzywdach, jakich doznaje, choćby urojonych, i obietnicami, których się nie spełnia, — czyli za tanie pieniądze.

Powiedz pan, za fałszywe pieniądze. Ja jestem zdania, że w polityce, jak w handlu, obowiązuje pewna uczciwość. Kto w handlu fałszywe walory w obiegu puszcza, bywa karany, w polityce wolno, za liczman podły, zagarniać poważne zyski. Wolno ludzi tumanić, ich umysł zatruwać ponętym jadłem, by ogłupieniu przychylnie zyskać. Prawo ochrania zdrowie ciała. Materiały wybuchowe, jad groźny dla zdrowia są wykluczone z rynkowych obrotów. Swawola i zła wola w dziedzinie słowa z przywilejów szczególniej korzystają. Od jadu słowa, które

myśl truje, społeczności prawo nie chroni. Zatrut duszę równie jest żyłszy czasów, nowej epoki. Dziś

łatwo, jak ciało jadłem porazić. Z dziedziny myśli czyni się rodzaj z chmury grom. Zatruta myśl czyni rodzaj zbrodniczy.

Doktorze — przerwał mi Swiecki — jesteś reakcjonistą, co mnie bardzo dziwi, bo od czasów Marata, lekarze zajmujący się polityką bywały albo skrajnymi radykałami, albo anarchoistami. Tradycja Marata żyje! Nie gniewaj się na Inolewa, on mówił także rzeczy mądre, obiecywał wprowadzenie ślubów cywilnych, jako to Calles niedawno w Meksyku uczynił.

Meksyk, to mi dopiero wzór, odpowiedziałem niechętnie.

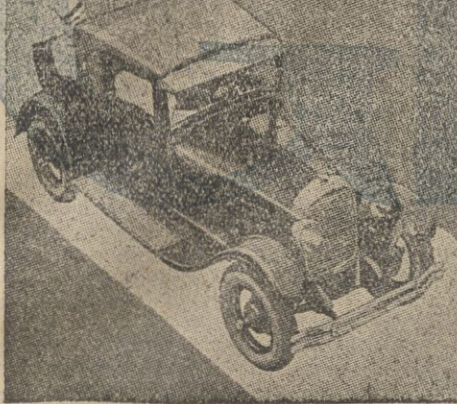
Wzór ten, czy inny, to rzecz obojętna, ale ślub cywilny stwarza łatwość rozwodów... (Swiecki niefortunnie się ożenił).

Uniósł go zapal oratorski, mówił o poglądach na palaca dla niego sprawe, Cavoura, Combes'a, Milukowa, — o grochu, o soczewicy i wielu, wielu innych rzeczach ciekawych. Potęgałem go, tłumacząc się, że śpięszę do kliniki. On tego nie spostrzegł i gestykułując żywo, monologował na ulicy w dalszym ciągu.

Krocząc dalej, spotykam dobrego znajomego, pana Safan-Dulskiego. Biedak w ostatnich czasach znalazł się w kłopotach pieniężnych i nie mógł opłacić komornego, dlatego był straszany. Ku swemu zdziwieniu, widzę go obecnie uśmiechniętego, promieniejącego radością.

Czy słyszał pan? — wołał, ujrmyśl truje, społeczności prawo nie chroni. Zatrut duszę równie jest żyłszy czasów, nowej epoki. Dziś

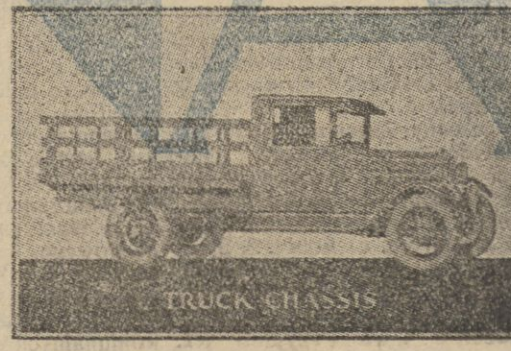
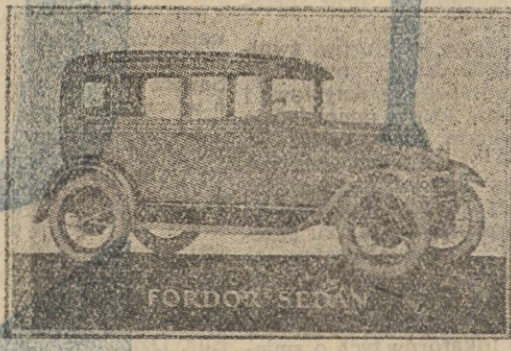
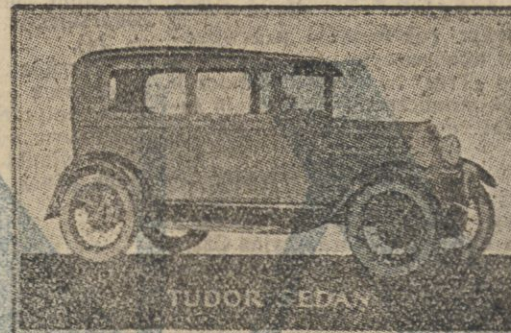
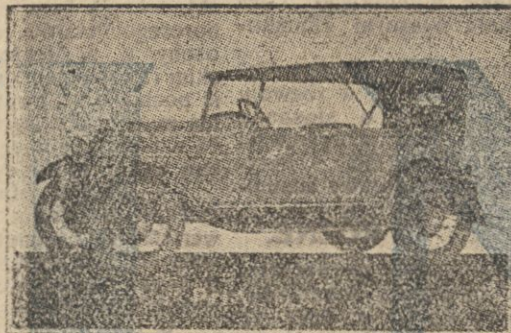
RYSOPIS
NOWEGO
SAMOCHODU
FORD



Skończyły się oczekiwania całego świata! Nowy samochód „FORD” stoi na wystawie.

Prosimy obejrzeć i informacje zasięgnąć
w przeciągu kilku najbliższych dni u
autoryzowanego przedstawiciela:

Dom P.-H. W. MALINOWSKI inżynier
Wilno, Wileńska 23. Tel. 310.



Sfery gospodarcze wobec wyborów.

Wychodząc z założenia, że układ stosunków ekonomicznych każdego państwa jest podstawą jego siły politycznej, że tedy opinia sfery gospodarczych o pewnych zjawiskach naszego życia państwowego ma znaczenie pierwszorzędne, rozpoczynamy naszą ankietę szeregiem wywiadów z przedstawicielami naszego życia ekonomicznego. Pierwsze swe kroki skierował nasz współpracownik do Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego, z dyrektora którego w osobach panów Stanisława Riedla i Władysława Szmidta odbył rozmowę na temat dzisiejszych naszych stosunków gospodarczych i poglądów na zbliżające się wybory.

Na szereg pytań zadanych przez naszego przedstawiciela usłyszeliśmy odpowiedzi krótkie i jasne, które poniżej umieszczamy:

Przedewszystkiem zastrzegamy się, że to, co Panu mówimy, jest wyrazem poglądów naszych osobistych i naszych ideowych sympatyków; nie mamy natomiast żadnego mandatu do wyrażania opinii w imieniu jakiegokolwiek państwa.

Pytanie Pana co do obecnego naszego położenia gospodarczego pozwolimy sobie zredukować do niewielkiego cyfrowego zestawienia z ubiegłych lat kilku; cyfry mówią zawsze same za siebie, są więc obiektywne, nie podlegają przekładowi, więc na nich się oprzymy; poruszymy zaś tylko najważniejsze dziedziny naszego życia ekonomicznego, a więc:

1. Budżet państwowy (w milionach złotych)
za rok 1925-26 od 1 kwietnia 1925 do 31 marca 1926 — deficyt zł. 236.1
za rok 1926-27 (od 1 kwietnia 1926 do 31 marca 1927) — nadwyżka zł. 156.0
za dobiegający końca rok budżetowy 1927-28 Skarb państwa na p/g stanu na 1 stycznia 1928 r. nadwyżki zł. 276.3
milionów; są więc poważne dane, że i ten rok będzie zamknięty znaczną nadwyżką.

2. Kozwój naszego życia wytwórczego:

a) Rolnictwo dziś jest podstawą naszego dobrobytu, a piecza nad nim i wytrwała pomoc ze strony państwa powinna podnieść naszą kulturę rolną do poziomu co najmniej całkowitego wyrównania ilości wwożonych z zagranicy produktów rolnych. Zadanie to rozumie całkowicie obecny rząd, popierając w miarę możliwości odpowiednimi kredytami wszelkie ulepszenia rolne. Jednym z najważniejszych wskaźników tych wysiłków są zestawienia ilości zużytych nawozów sztucz-

nych, które na wiosnę roku 1926 wykazały sumę 280 tysięcy tonn wobec 365 tysięcy tonn na wiosnę roku 1927.

b) Przemysł.
Wszystkie niemal gałęzie naszej wytwórczości przemysłowej uległy znacznej poprawie; tak na przykład przeciętna produkcja miesięczna stali wynosiła w I połowie 1926 roku — 50.6 tys. tonn, w II połowie 1926 roku — 81.9 tysięcy tonn, w 1927 roku — 103.4 tysięcy tonn.

Również ilość zatrudnionych robotników w naszych zakładach przemysłowych jest poważnym miernikiem stopniowego rozrostu naszego przemysłu; tak tedy ogólna liczba zatrudnionych robotników wynosiła: na 1 czerwca 1926 roku — 564.980, na 1 grudnia 1927 roku — 777.876, czyli wzrosła o 212.996, co stanowi 37 i pół proc. stanu na 1.6.26.

Bilans handlowy, który kształtuje się obecnie ujemnie jest poważną troską Rządu, jak to widzimy z ostatnich enuncjacji jego sterników; nie pomijając milczeniem naszych bolączek życia wzbudza w nas pewność, że i tu, po postawieniu diagnozy, nastąpi skuteczna kuracja. Szczupłe ramy wywiadu nie pozwalają nam na szczegółowe rozpatrzenie cech naszego przywozu i wywozu, jednak i tu cyfry są bardzo wymowne i pouczające: otóż bilans nasz ujemny wyraża się na koniec roku 1927 cyfrą 222.5 milionów franków złotych. W tym samym czasie stan nadwyżki wywiezionych nad przywiezionymi środkami żywności wynosi sumę 69.6 milionów franków zł. wobec 293.8 milionów za rok 1926; powstała stąd różnica 224.2 milionów fr. zł. na niekorzyść r. 1927 jest więc po części wynikiem niepomyślnego pod względem urodzajów roku 1926-27; natomiast przywiezione surowce, maszyny i inne wyroby przemysłowe, które wzrosły z sumy 742.3 milionów fr. zł. w r. 1926 do sumy 1.288.3 milionów fr. zł. w roku 1927 zostały w znacznej mierze zużyte na potrzeby rozrastającego się naszego przemysłu i niezbędnych potrzeb inwestycyjnych — słuszenie więc wynik ujemny roku 1927 zaliczyć należy do konjunkturalnych przejściowych, uzasadnionych naszymi koniecznościami gospodarczymi.

Wytrwała i celowa praca nad podniesieniem naszej produkcji rolnej i tu potrafi nas zabezpieczyć od zmian lat nieurodzaju.

A teraz przejdziemy do ostatniego punktu, do naszego pieniądza i stosunków kredytowych.

Złoty jest stabilizowany dziś na

mocnych podstawach w rezerwach kruszcowo-walutowych Banku Polskiego.

Możność spokojnej kalkulacji cen — to pierwszy warunek rozwoju przemysłu i handlu; dziś mamy to zapewnić, a jak wpływa to na nasz rynek pieniężny świadczy wydatne obniżenie stopy procentowej w dyskoncie bankowym (banków prywatnych), która z 24 proc. rocznie spadła do 12 proc.; również kredyt długoterminowy, podstawa rolnika, ulega stałej i równej poprawie; i tu widzimy ciekawe zjawisko, bo gdy jeszcze niedawno nasze popularne papiery o 10 proc. oprocentowaniu nie miały chętnych nabywców — dziś notowane są przeważnie wyżej paritetu, a zresztą są, zupełnie słuszenie, wycofywane z obiegu i wkrótce papier ten przejdzie do wspomnień jedynie, podczas gdy

naprzykład w jednym z państw sąsiednich 10 proc. listy zastawne mają wartość obiegową zaledwie ca 72 proc.

— Jakież są więc wnioski Panów?
— O czym Pan myśli?

— No, o wyborach, oczywiście; jakie są zapatrzenia Panów na listy nasze wyborcze, mam na myśli przede wszystkim Jedynek?

— Właściwie, na pytanie to już odpowiedzieliśmy Panu; podkreślamy, że cyfry są dla nas najobiektywniejszym wskaźnikiem, a cyfry przecież wykazują bestronnie, że rząd obecny umie sterować nawą państwową; nie uważamy więc za właściwe dążyć do zmiany tych ludzi, którzy umieli hasło pozytywnej pracy w czyn wprowadzić — byłoby to szkolenie samemu sobie.

— A więc — Jedynek?
— Tak.

Modlitwy na intencję pomyślnego wyniku wyborów.

J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Wileński R. Jędrzejowski wydał następujący list do Duchowieństwa Archid. Wileńskiego:

„Aby wszyscy nasi Archidiecezjanie w myśl odezwy Episkopatu z dn. 6. XII. 27 r. mogli swobodnie i godnie spełnić swój obowiązek społeczny przy nadchodzących wyborach do Sejmu 4-go marca i do Senatu 11-go marca r. b. na uproszenie u Boga pomyślnych dla całej Rzeczypospolitej wyborów raczą W. W. Księża w codziennej Mszy św. aż do 11-go marca włącznie dodawać jako nakazane, modlitwy „Pro concordia“ Nr. 9 i również zachęcić wiernych do modlitwy w tej intencji, do zgody, spokoju i wzajemnej wyrozumiałości“.

KRONIKA

WTÓREK
21 Dnia
Fortuna m.
jutro
Popielec

Wschód s. g. 6 m. 46
Zach. s. g. 17 m. 03

Spostrzeżenia meteorologiczne
Zakładu Meteorologii U. S. B.
z dnia 20 — II 1928 r.

Cisnienie
średnie w m. 774
Temperatura
średnia — 13 C.
Opad za do-
bę w mm. —
Wiatr
przeważający
U w a g i: Północno-murmo.
Minimum za do-
bę 21 C.
Tendencja barometryczna wzrost ci-
śnienia.

URZĘDOWA.

— Powrót p. Wojewody. W dniu wczorajszym powrócił z Warszawy i objął urzędowanie wojewoda wileński p. Władysław Raczkiewicz.

było a nie jest nie pisze się w re-
jest, mówi staropolskie przysłowie,
albo, za to co było, dobry Żyd nieda
grozka. W przyszłości sek...

Sam przynajmniej, że wynikiem
agitacji p.p. Poraj-Szwynia i Lujo był
dla nich zysk, a dla was guzik.

— A no guzik, — odrzekł za-
łośnie.

— Jakże masz dane, że obietnice
Inolewa więcej warte, jak jego po-
przedników?

— Po zastanowieniu przyznam, że
żadnych. — Lży mu się w oczach za-
kreśli.

Doszliśmy do dróg rozstajnych.
— Nawet zwierzę pamięta potrzask,
w którym szkody doznało uczy się i
korzysta z doświadczenia — powie-
działam na pożegnanie, zwracając na
prawo, do kliniki. Safan-Dulski zdawał
się słów ostatnich nie słyszeć, po-
szedł na lewo i znikł w tumanie
kurzu.

Tak tedy udało mi się stwierdzić,
że Dr. Koskinen nową epidemię,
nie znając jej źródeł, nie trafnie ok-
reślił jako „dur bezprzymiotnikowy“.
To — „dur przedwyborczy“. Po-
łącznie nazwałbym chorobę „Rabies
praelectionalis“.

Odkryciem odpowiedniego lasecz-
nika, który obiera siedlisko swoje w
mózgu, — a ma podobno kształt fi-
jolkę — zajmą się niewątpliwie bak-
teriologowie. Ustalenie sposobów jej
zwalczania byłoby wdzięcznym zadan-
iem dla licznych pp. medyków, za-
jmujących wysokie urzędy administra-
cyjne.

Dr. Eisenbart.

— (x) Konfiskaty. Urząd Komisarza
Rządu na m. Wilno zarządził w dniu wczoraj-
szym konfiskatę białoruskiego czasopis-
ma „Krynica“ Nr. 15 za umieszczenie arty-
kułów: „Wyborcze sprawy“ i „Z życia i dzia-
łalności ks. Godlewskiego“.

W treści tych artykułów dopatrzone
się cech przestępstwa przewidzianego w art.
1 rozporządzenia Prezydenta Rzpl tej. Rów-
nocześnie nałożono areszt na cały nakład
żydowskiego czasopisma „Caj“ z dnia wczoraj-
szego za umieszczenie artykułu w sprawie
dokonanej ostatnio rewizji przez władze
policyjne przy ul. Sierakowskiego Nr. 21
gdzie poszukiwano zbiegłego b. posta i
przestępcy politycznego.

MIĘJSKA.

— (x) Posiedzenie komisji dla usta-
lenia przepisów o przyniesieniu kawał-
czyńno-wodociągów. W związku z projek-
tem zaprowadzenia miejskiej ustawy ka-
nalizacyjno-wodociągowej w dniu wczoraj-
szym odbyło się w Magistracie posiedzenie
specjalnej komisji, w składzie kierownika
wojewódzkiego wydziału do spraw samo-
rządowych p. Dzenajewicza, radcy prawne-
go p. Reisa, miejskiego radcy prawnego
i poszczególnych inżynierów wydziału
technicznego Magistratu. Na posiedzeniu tem
uzgodniono poszczególne punkty przepi-
sów do miejskiej ustawy kanalizacyjno-
wodociągowej, mającej wejść w życie jeszcze
w roku bieżącym.

Jak wiadomo, ustawa ta obowiązywać
będzie każdego właściciela nieruchomości
w m. Wilnie.

— (x) Posiedzenie Rady Miejskiej.
We czwartek dnia 23 b. m. o godz. 20-jej
odbydzie się w Magistracie posiedzenie Ra-
dy Miejskiej. Na posiedzeniu tem rozpa-
trzone będą następujące sprawy: 1. Sprawa
ustalenia niektórych podatków na r. 1928-29.
2. Sprawa przeniesienia niektórych kredy-
tów w budżecie 1927-28 r. 3. Sprawa za-
ciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowe-
go długoterminowej pożyczki obligacyjnej
na wodociągowe i kanalizacyjne inwestycje
dla zał. u nienia bezrobotnych i wyjednania
z funduszu pułstwowch Ministerstwa
Pracy i Opieki Społecznej subwencji, wzglę-
dnie o użyciu na pokrycie części kosztów
roboty n. przy tychże inwestycjach. 4. Spra-
wa przedłużenia godzin handlu w zakładach
gospod. io-szynkarskich. 5. Wybory przed-
stawicieli i zastępcy do Dyrekcyjnej Rady
Kolejowej.

— (x) Realizacja przygotowań do
Wystawy Państwowej Południowej w Wilnie.
W związku z projektowaną wystawą Tar-
gów Południowych w Wilnie dowiadujemy się,
że ośmioro władze wojewódzkie wyraziły o-
statnio swoją zgodę na zupełne zniszczenie
autogazów, znajdujących się przy ogrodzie
Bernardynskim.

Wobec powyższego też budowa głów-
nego pawilonu wystawy na temże miejscu
stała się akt.alną.

Poza tem Magistrat m. Wilna prowadzi
obecnie pertraktację z Kurją Metropolital-
ną w Wilnie w sprawie wydzierżawienia
miasu na okres 30-letni przyległej do
ogrodu Bernardynskiego altarii, która jest
własnością Kurji Metropolitalnej.

Po urzędowym użyciu tych projektów
Magistrat uważa, iż będzie w stanie połą-
czyć ogród Bernardynski z wszystkimi in-
nymi parkami przyległymi doń i w ten spo-
sób stworzyć jeden duży park miejski.
Informacja nas również, iż wobec znie-
sienia tych autogazów dotychczasowe wej-
ście do ogrodu Bernardynskiego zostanie
przeniesione na miejsce tuż przy wylocie
ul. św. Anny i Królewskiej.

Echa sensacyjnej rewizji.

Urządowo nadsyłają nam następu-
jący opis rewizji w mieszkaniu
p. Olejniczakowskiej, komendantki
„Strzelca“, o której to rewizji pisali-
śmy w Nr. „Słowa“ z niedzieli.

W dniu 16 lutego r.b. o godz. 24
organa policji śledczej m. Wilna, dzia-
lając na podstawie polecenia sędziego
śledczego do spraw wyjątkowych zna-
czenia w Warszawie, dokonały poszu-
kiwań pewnego działacza antypaństwo-
wego w mieszkaniu Nr. 3 domu Nr. 31
przy ul. Sierakowskiego, który to
adres został podany z Warszawy, ja-
ko miejsce możliwego pobytu osoby
poszukiwanej. Poszukiwanie to dało
wynik negatywny.

W dniu 17 b.m. organom policji
śledczej m. Wilna zakomunikowano
polecenie tegoż sędziego śledczego
dokonania ponownych poszukiwań na
ten raz w mieszkaniu Nr. 3 domu 31-b
przy ul. Sierakowskiego.

W toku wykonywania powyższego
zlecenia policja śledcza m. Wilna
stwierdziła, że numeracja domów
przy ulicy Sierakowskiej została
zmieniona w ten sposób, że dawniej-
szy numer 31-b uzyskał obecnie nu-
mer 21, dokonała w dniu 17 b. m. o
godz. 24 min. 30 poszukiwań w do-
mu Nr. 21 w mieszkaniu Nr. 3 należa-
cym jak się okazało do p. Olimpii
Olejniczakowskiej, komendantki Od-
działu Kobiecego Okręgu Związku
Strzeleckiego w Wilnie.

Ponieważ we wskazanym mieszka-
niu p. Olejniczakowskiej dwa poko-

je odnajmuje vice-prezes Sądu Ape-
lacyjnego w Wilnie p. Bochwic, przeto
funkcjonariusze policjini ograniczyli
swe poszukiwania do części mieszka-
nia zajmowanej przez p. Olejnicza-
kowską i jej drugiego lokatora p.
Wołodźkę. W trakcie oględzin wska-
zanej części mieszkania, w jednym z
pokoiów uwagę funkcjonariuszy po-
licji śledczej zwróciło zasłane do snu
łóżko. Na zapytanie kto mianowicie
zamieszkuje w wzmiankowanym po-
koju nastąpiło wyjaśnienie, że zamie-
skuje w nim p. Józef Batorowicz,
redaktor „Kurjera Wileńskiego“, któ-
ry, jak stwierdzono w dniu 17 b. m.
zameldowany był przy innej ulicy.

W dniu 19 b.m. działając w imie-
niu nieobecnego w Wilnie p. woje-
wody, naczelnik Wydziału Bezpieczeń-
stwa Publicznego p. Kirtiklis, w asy-
ście komendanta wojewódzkiego P.P.
p. Praszalowicza przybył do vice-pre-
zesa Sądu Apelacyjnego p. Bochwica
informując się, czy podyktowane ko-
municacją służbową czynności orga-
nów policyjnych, dokonane w sąsie-
dnich pokojach mieszkania p. Olej-
niczakowskiej, nie spowodowały zanie-
pokojenia p. vice-prezesa Sądu.

P. vice-prezes Sądu p. Bochwic
korzystając z tej sposobności stwier-
dził osobiście wielce taktowne, a zgo-
dne z przepisami prawa zachowanie
się funkcjonariuszy policyjnych.

Poszukiwania w mieszkaniu p.
Olejniczakowskiej również nie dały
pozytywnego wyniku.

Zakończenie obrad polsko-sowieckiej konferencji kolejowej.

Dowiadujemy się, iż w dniu wczoraj-
szym zakończone zostały obrady
polsko-sowieckiej konferencji kole-
jowej. Wobec czego też Dyrekcja kole-
jowa w Wilnie wydała na czesć dele-
gacji sowieckiej obiad, który się od-
był w godzinach popołudniowych w

gmachu Dyrekcji, przy dźwiękach
orkiestry kolejowej.

Ostateczne podpisanie odpowiednich
protokołów obrad nastąpi w dniu
dzisiejszym. Wyjazd delegacji sowiec-
kiej nastąpi prawdopodobnie we
czwartek, dnia 23 b. m.

Aresztowanie wybitnego antypaństwowca.

Przed kilku dniami aresztowano
w pow. Brasławskim, członka głów-
nego zarządu Białoruskiej Chrześcijań-

skiej Demokracji Dubiejkowski, za
wybitną antypaństwową robotę.

Malkontenci czy snobi.

Siedzieliśmy u Sztrala i robiliśmy to.
co wszyscy. Nie wiecie państwo, co wszy-
scy robią u Sztrala? Poprostu — obmawiają.
Obmawiają znajomych i nieznajomych, ob-
mawiają rząd, samorząd, obmawiają knajpy
i kina.

Mpsmy obmawiali radio.
Pan Stefan powiedział, że wogóle na-
sze radio jest do chrzanu (jego wyrażenie).

Mam, proszę, ja ciebie świętym pie-
ciolampowy aparat i słucham tylko takie
stacje jak Hilversum, Koenigsu, wsterha-
sen, Pariz czy choćby takie Oslo. To są
przynajmniej stacje! A u nas co? Kiepskie
audycje muzyczne, nudne odczyty go-
dowi-cebulek hjaicyntowych albo o nawo-
żeniu gleby.

Co mi to po tem?

Mój drogi, jesteś mieszczuch, więc
odczyty o nawożeniu gleby mogą cię nie
zajmować. Ale pomyśl o korzyściach, jakie
z podobnych odczytów odnoszą nasi
rolnicy, nie mający nieraz pojęcia o ewolu-
cji i postępie, jakie dokonywują się zagra-
nicą. Radio u nas, jako środek informacyj-
ny jest nieocenione. Nie jestem, uchwaj
Bógie fanatykiem naszej radiofonji. Sam wi-
dzę jej braki, ale zdaje mi się, że my nie
dość oceniamy znaczenie radia, a specja-
lnie nasze, o polskiego radia. Dość po-
wiedzieć, że radiofonja polska, która do-
nie dawna była w powijkach, zajmuje o-
becnie jedno z poczytniejszych miejsc w
świecie... Ba! Tylko, że my odrzuć i co-
dzien za nasze 3 złote miesięcznie chcieli-
byśmy mieć Kiepurę na śniadanie, Hofma-
na czy Rubinstein na obiad, Szalapina na
kolację.

Tylko niewielki odłam społeczeństwa
rozumie, że po to, aby podnieść poziom
naszych koncertów, słuchowisk i t. p. mi-
simy rozporządzać większymi aparażami...

Mój interlokutor przerwał mi.
Mam wrażenie jednak, że nasza ra-
diofonja utknęła w pewnym kwietym.
Nie rozwija się. Nie szuka nowych dróg.

SZKOLNA.

— (x) Budowa 60-ciu gmachów szkol-
nych. Dowiadujemy się, iż Kuratorstwo
wileńskiego okręgu szkolnego w porozumie-
niu z Magistratem m. Wilna, oraz z odno-
śnymi władzami powiatowymi przystąpi
w najbliższym czasie do budowy na terenie
wileńskiego okręgu 60-ciu nowych gma-
chów dla szkół powszechnych.

Na powyższy cel odnośnie Ministerstwo
przyznało kredyt w sumie 850.000 zł.

AKADEMICKA.

— Czwartki akademickie. Najbliższy
„Czwartek“ będzie posiadał niezwykle in-
teresujący program. Sekcja Twórczości

— Mylisz się. W prasie [radjowej] dużo
teraz się pisze o innowacjach, które zame-
rzać wprowadzić zarząd Polskiego Radja.
Nie brak tu inicjatyw prywatnej wielu lu-
di. Czytałem np. niedawno świetny artykuł
p. Jerzego Sosnkowskiego, który rzucił
projekt zradiofonizowania cyklu odczytów,
ilusrujących „dzień robotnika“, „dzień in-
teligenta“, „dzień studenta“, „dzień dzien-
niarza“ i t. d. Przyczyniłoby się to do więk-
szego spopularyzowania radia, do tego —
tak powiem — demokratyzacji.

W związku z tą rozmową uderzyła mnie
tablica koncertów radiowych różnych ra-
diostacji, zamieszczona w jednym z naj-
ważniejszych niemieckich pism radiowych
„Der Deutsche Rundfunk“. Spostrzegłem
miłemu zdziwieniem, że między pro-
dukcjami, szczególnie poleceniami niemiec-
kim radioluchaczom — umieszczono właśnie
Polskie Radio.

Statystyka ta wykazała, że Polska stoi
na drugim miejscu w ilości polecanych
audycji muzycznych.

Oto jak ilustruje ona rozmach naszych,
młodych broadcastingów.

Statystyka audycji muzycznych poleca-
nych co tydzień w tygodniku „Der Deut-
sche Rundfunk“:

Państwo	1927	List.	Grud.	Stycz.	Razem
Niemcy	132	138	112	165	547
Polska	36	35	34	44	149
Anglia	34	19	22	33	108
Dania	21	17	17	18	73
Austria	18	14	16	22	70
Włochy	16	10	9	16	50
Norwegia	14	6	11	8	39
Holandja	5	12	5	4	26
Rosja	1	1	8	8	18
Czechy	2	—	2	10	14
Szwajcaria	—	—	—	9	9

Tylko zacietrzewieni malkontenci mo-
gą się jeszcze upierać przy zdaniu, że na-
sze audycje radiowe są niewystarczające.

ema.

przemawiał kandydat na posła p.
Inolewo. On nam obiecywał wszystko,
raj na ziemi, jeśli go wybierzemy do
Sejmu. Każdy otrzyma, co mu się
zamarzy. Ja pragnę mieć kamienie,
będę na niego głosował i kamienie
otrzymam!

Jedno spojrzenie (jestem starym
praktykiem) wzbudziło we mnie pew-
ność, że Dulski jest chory. Podawszy
mu rękę, wziąłem go nieznacznie za
puls... Tętno było normalne. Wyja-
łem termometr, by zmierzyć tempe-
raturę. Dulski odskoczył, jak oparzony,
— Ależ doktorze! — zawołał — tak
na ulicy, to nie wypada, co ludzie
powiedzą? Zresztą ja nie jestem tak
bardzo chory...

— Ach, przepraszam — odrzekłem
— gdy pan wpadł na mnie z takim
impetem, pomyślałem, że pan pilnie
potrzebuje porady lekarskiej.

— Nie, nie kochany konsyliarzu,
pewno, że jestem nieco podniecony
pod czarem słów Inolewa, on tyle
nam obiecał dobrych rzeczy, aż mi
się w głowie kręci!

Objaw duru biernego... pomyśla-
łem. — Czy pan poraz pierwszy
przyjmuje udział w wiece wyborczym?
spytałem pacjenta.

— Ależ gdzie tam! — odrzekł —
zawsze w nich żywy udział przyjmuję.
Przy pierwszych wyborach został po-
stem naszym p. Poraj-Szwynia. Jak
on ślicznie na wiecu przemawiał!

— I obiecywał?
— Złota góry, złota góry!
— A co z tego wynikło?
— Pan pyta, co wynikło? Łatwiej

jest wiele obiecać, niż obietnicy do-
trzymać. Ale on sam, jako poseł,
zdobył wpływowe stanowisko, udzie-
lał rozmaitych protekcji, prowadził
afery i w ten sposób zdobył fundusze!
Niestety, przy drugich wyborach on się
u nas więcej nie zjawił, miał zarzą-
d z prokuraturą, a to przykra sprawa.
Rozsądek każe zatargów z prokuratu-
rą unikać, — kończył sentencjonalnie.

— A przy drugich wyborach? —
badałem dalej.

— Głosowałem na pana Lujo i
wybrałmi go na posła! To tak mi-
ło być zawsze z większością. A co on
nam obiecywał! Jeszcze lepiej, jak
Szwynia.

— I obietnic swoich dotrzymał?
— Eh, — odrzekł Dulski, — mówi-
łem panu, że łatwiej jest obiecywać,
niż obietnicy dotrzymać. Lecz on sam
umiął się urządzać, po rozwiązaniu
Sejmu został prezesem komisji
bankietowej. To stanowisko nieładne!
— A za kim pan będzie obecnie
głosował?

— Ma się rozumieć za Inolewem!
On obiecywał...

— Za pozwoleniem — przerwa-
łem zniecierpliwiony, zapominając,
że mam do czynienia z człowiekiem po-
rażonym obłędem epidemicznym, —
Szwynia was nie

nie dzisiejsze nie odbędzie się. Następnego dnia, 12-go, odbędzie się strajk na tle ekonomicznym. Pomienieni są podwyżki dotychczasowych płac o 20 proc.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

(x) Strajk robotników przewoźnych. W dniu wczorajszym robotnicy T-wa przewoźowego „Tres” w Wilnie rozpoczęli strajk na tle ekonomicznym. Pomienieni są podwyżki dotychczasowych płac o 20 proc.

ZABAWY

— Czarna Kawa. Dziś w salach Hotelu Zorza odbędzie się tradycyjna Czar-na Kawa, na rzecz Domu Św. Antoniego. Początek o godz. 7-iej, koniec punktualnie o godz. 12-iej po północy.

KOMUNIKATY

— Walne zebranie Rodziny Wojskowej. Dnia 27 lutego b. r. o g. 5-iej pop. odbędzie się w Kasynej Garnizonowej Mickiewicz 13 Walne Zebranie Stowarzyszenia Rodziny Wojskowej.

Porządek dzienny: Zagajenie. 1. Wybór prezydium. 2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania. 3. Sprawozdanie z działalności sekcji. a) Opieka nad dzieckiem. b) Dochody netafeln. c) Roboty. 5. Sprawozdanie kasowe. 6. Wybory. 7. Program prac. 8. Wybory delegata do Warszawy Wolne wnioski.

— Posiedzenie T-wa Przyjaźni jez. Narocz. Dziś o godz. 18-iej w dużej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego od-

będzie się posiedzenie Towarzystwa Przy-jaciół jeziora Narocz.

— Dnia 22 bm. o godz. 20-iej odbędzie się zwyczajne posiedzenie Wileńskiego T-wa Lekarskiego w lokalu własnym (Zamkowa 24).

Porządek dzienny: 1. Prof. Jerzy Alex-androwicz — Czynniki selekcji w rozwoju ontogenetycznym oraz uwagi o stosunku ilościowym dwójki pici. 2. Dr. Czerniewski z II-iej Kliniki Wewnętrznej USB — Przy-padek mięsaka żołądka. 3. Sprawy admini-stracyjne.

RÓŻNE

(o) Przedsiębiorstwa przemysło-we a ustawa o ochronie lokatorów. Ustawa o ochronie lokatorów z dnia 11 kwietnia 1924 r. z podziałem na ochronę wyłącza budynki, będące własnością pań-stwa, związków komunalnych oraz prze-znaczone do celów wojskowych.

Obecnie tę kategorię lokatorów, zwol-nionych z podziału ustawy powiększyły jeszcze przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe lub ich biura, które odpowiadają następującym warunkom: 1) wynajęte są lub użytkowane w budynkach, które 1 kwietnia 1924 r. były własnością państwa lub samorządów; 2) przedsiębiorstwa te obowiązane są do odpłacenia podatku prze-mysłowego. Jeżeli przedsiębiorstwa te zmieniają charakter wynajętych lokali — na mieszkania, instytucje i t. p. i uczynią to bez zgody skarb państwa lub związków komunalnych — do lokatorów tych o zmie-nieniu przeznaczeniu ochrona lokatorów stosować się nie będzie.

Powyższe rozporządzenie weszło w życie z dniem 14 lutego bm.

— P. Stefan Tuhan-Baranowski, członek komitetu organizacyjnego wy-borczego Tatarów, wobec utożsamiania jego osoby z p. Aleksandrem Tuhan-Baranowski-m (Rosjaninem) prosi nas o zaznaczenie, iż pochodzi z Suwałszczyzny, jest wyzna-nia muzułmańskiego, jest synem powstańca 63 r. i nie wspólnego z rosyjskim komite-tem wyborczym nie ma.

— „Maina”. Staraniem Członków Młodzieży Koła Dramatycznego Sodalacji Kła-werskiej, zostanie odegrany po raz pierw-szy na scenie teatralnej w Wilnie dramat w 3-ach aktach z życia misyjnego w dobie współczesnej w Afryce pod tytułem „Maina”. W dniu 26 bm. o godzinie 6.30 w Sali Domu Ludowego Stowarzyszeń Chrześ-ci-jańskich przy ul. Metropolitanej Nr 1, na które to przedstawienie zapraszamy jak najszersze warstwy społeczeństwa.

Bilety do nabycia w biurze sodalicii ul. Sawicz Nr 1 m. 4 w godz. od 10 rano do 6 wieczór.

TEATRY I MUZYKA

— Reduta na Pohulance. „Niewierny Tomek” po raz ostatni. Dziś o godz. 6-iej wiecz. ostatnie przedstawienie karnawało-wej komedii stylowej w 5-ciu odsłonach Ign. Grabowskiego p.t. „Niewierny Tomek”. Udział bierze pełny Zespół Reduty z Jul-juszem Osterwą na czele. Motywy muzyczne Eug. Dziwulskiego w wykonaniu autora. Stylowe kostiumy wykonywane w pracow-niach Reduty.

— Ostatnie przedstawienia „Sułkow-skiego”. Jutro (w środę) i w czwartek o g. 20-iej przed zejściem na dłuższy czas z re-per-tuaru, odbędzie się tylko dwa przedsta-wienia sztuki w 5-ciu odsłonach Stefana Żeromskiego „Sułkowski” z Juliuszem Osterwą w postaci tytułowej. Ubiory ściśle historyczne wykonano w pracowniach Re-duty podług wzorów przysłanych przez płk. Gembarskiego, kustosa Muzeum Naro-dowego w Warszawie.

Teatr Polski (sala Lutnia). Dziś w dalszym ciągu przezbawna komedia amerykańska „Fenomenalna umowa”, która wywoływała ustawiczne wybuchy śmiechu.

— Najbliższa premiera. Najbliższą premierą będzie „Moralność pani Dulskiej” — Zapolskiej, która obecnie jest wznowio-na we wszystkich teatrach polskich.

Wileńskie Towarzystwo Filharmo-niczne w „Reducie”. Dziś 2-ty wtorek o godz. 8.15 wiecz. Claudio Arrau, genialny pianista, przezwany nowoczesnym Lisztem, zdobywca I-szej nagrody na Międzynarodo-wym Konkursie pianistów w Genewie, da się usłyszeć publiczności w wileńskiej tylko raz jeden na swym recitalu fortepianowym. Program obejmuje utwory: Bacha (Partita G-dur, 2 Preludia i 2 Fugi), Webera (Sonata As-dur op. 39), Liszta (Etydy na tematy Paganiniego a) Tremolo, b) Andantino, c) Capriccioso, d) La Campanella, e) Arpeggio f) La chasse, g) Tema con Variezioni). — Dzięki wrodzonemu i fenomenalnemu ta-lentowi Arrau'a tudzież zawdzięczając szkole, otrzymamy od nieśmiertelnego Ferruc-cia Bussoniego, wykonanie przez p. Arrau'a tak trudnego programu stawia go na czoło

najświetniejszych pianistów świata, jak: D'Albert, Backhaus i Egon Petri.

Dzisiejszy koncert p. Arrau'a bezwzględnie należy do najciekawszych wieczorów fortepianowych w sezonie bieżącym.

Pozostałe w bardzo niewielkiej ilości bilety nabywać można od godz. 4-iej popoł. w „Orbisie” od 4 za — w kasie Teatru Re-duty na Pohulance.

RADJO—WILNO.

Wtorek dnia 21 lutego 1928 r.

16.40—16.55: Chwilka literacka.

16.55—17.20: „Jak Wileńskie Radio u-kłada programy odczytowe” — odczyt wygł. doradca odczytów Polskiego Radia w Wilnie prof. USB. dr. Jan Pruffier.

17.20—17.45: Audycja recytatorska. „Baj-ki Mickiewicza” — wygłosi artystka Reduty Halina Hohendlingerówna.

17.45—18.00: Recital fortepianowy Olgi Wizanówny. W. A. Mozart: Wariacje, R. Schuman: Karnawał, F. Krejser-Rachmani-now: Liebesleid, G. Bizet-Rachmaninow: Menuet, W. A. Mozart-Liszt: Fantazja (Don Juan).

18.00—19.15: Gazetka radiowa, [sygnał czasu i rozmaitości].

19.20 — : Transmisja z Katowic.

Opera St. Moniuszki: „Hrabina”.

22.00 — : Komunikat PAT-a.

22.30—23.30: Transmisja muzyki ta-nejcznej z Warszawy.

WYRADKI I KRADZIEŻE

— Zlikwidowanie międzynarodowej szajki oszustów. W ostatnim czasie odno-sne władze bezpieczeństwa wpadły na trop

szajki międzynarodowej, która się trudniła ułatwianiem poborowym uchylenia się od o-bowiązków służby wojskowej, a mianowicie członkowie tej szajki wyrabiali im fałszy-we paszporty zagraniczne, jak również przeprowadzali nielegalnie przez granicę, przeważnie na odcinku pogranicznym Fili-lipów Wieżany.

Pozatem banda ta trudniła się handlem żywym towarem, oraz dostarczała swym ofiarom fałszywych dokumentów nawet i wiz konsularnych na wyjazd do Ameryki, Rosji i t. d.

Po dłuższej obserwacji udało się od-nośnym władzom na terenie tegoż odcinka, w strefie granicznej, w nieścisłości Miszy-nie ująć wszystkich członków bandy wraz z ich przywódcami, pochodzącymi z zagranicy, w czasie gdy obradowali nad nad sposobem przetransportowania swych ofiar przez pas graniczny. W ręce władz do-stali się: Josiel-Dawid Goral z Rodzide, El-jasz Lerman, Jan Ropinko, Jankiel Krygul z Miszyni, oraz ich przywódca niejaki Ru-binsztajn z Warszawy i Males Krum z Berlina.

Aresztowanie trzech podejrzanych zbirów. W dniu onegdajszym odnośne wła-dze policyjne aresztowały w pobliżu Nie-menczyzna trzech podejrzanych osobników. Po zrewidowaniu znaleziono przy nich ukryte dwa karabiny z obciążeniami łufami i rewolwery nieświadomego pochodzenia.

Wobec tego, że pomienieni nie chcieli wskazać swego stałego miejsca zamieszka-nia i nie mogli wyjaśnić celu pobytu ich w tej okolicy, przeto odesłano ich do dyspozycji odnośnych władz.

„M. GORDON”

ul. Niemiecka

Ostatni tydzień

wyprzedaż resztek

i wysortowanych towarów.

CENY WYJĄTKOWO NISKIE

PRZETARG

Wileński Urząd Wojewódzki (Okręgowa Dyrekcja Ro-bót Publicznych) ogłasza piśmienny przetarg ofertowy na wy-konanie robót drenarskich przy budowie Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie, ul. Holenderskiej Nr 12.

Przetarg odbędzie się w dniu 29-go lutego 1928 roku o godz. 10-iej w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, przy ul. Magdaleny Nr 2, pokój Nr 78. Piśmienne oferty winne być złożone w tymże dniu do godz. 9 i pół w Kancelarii Oddziału Budowlanego Dyrekcji, pokój Nr 92, łą-cznie z pokwitowaniem Kasy Skarbowej na wpłacone wadium przetargowe w wysokości 5 proc. zaofiarowanej sumy.

W ofercie winien być podany minimalny termin, w któ-rym firma podejmuje się wykonać objętą niniejszym przetar-giem robotę.

Ogólne warunki przetargu i ślepy kosztorys otrzymać można w Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, pokój Nr 78 za zwrotem kosztów wykonania. Tam również można codziennie od godz. 12 do 13 przejrzyć ogólne i techni-czne warunki wykonania robót przez przedsiębiorców, projekt robót, projekt umowy oraz ogólne przepisy Min. Rob. Publ. o przetargach, które dla oferenta są obowiązujące.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo wyboru ofer-tanta, uzależniając to od fachowych i finansowych zdolności przedsiębiorstwa oraz prawo zredukowania ilości robót lub nawet zupełnego ich zaniechania.

Za Wojewodę Dyrektor Inżynier (—) Siła Nowicki, 2764—VI

0—1

Magistrat m. Głębokiego ogłasza KONKURS na stanowiska: mechanika i monterów do elektrowni miejskiej w Głębokiem

Podania wraz z odpisami świadectw o dotych-czasowej pracy oraz podaniem warunków wynagro-dzenia należy składać do Magistratu do dnia 28-II 1928 roku.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Burmistrz m. Głębokiego inż. M. Snarski.

746—2

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie podaje do pu-blicznej wiadomości, że w dniu 20-go marca br. spręda w drodze piśmiennej przetargu publicznego, około 13 tona starego kabla żelaznego średnicy 25 mm. 1 żyłowego z uszko-dzoną izolacją z papieru i taśmy płóciennej.

Kabel znajduje się w Magazynie Zasobów przy stacji Wilno. Reflektanci powinni złożyć piśmienne ofertę z wyszcze-gólnieniem proponowanej ceny loku Magazynu Zasobów za jeden kilogram rzeczywistej wagi tego kabla. Do oferty na-leży dołączyć kwit o wpłaconem do Kasy Dyrekcji w Wilnie wadium przetargowe w wysokości 5 proc. oferowanej sumy za całość obiektu.

UWAGA: Oferty bez dołączenia wadium rozpatrywane nie będą. Wszelkie zmiany cen i odwołanie ważności złożonych ofert dopuszczalne są w terminie do 20 marca rb. po tym terminie żadne zmiany nie będą uwzględniane.

Ofertę należy włożyć do koperty firmowej, którą z kolei włożyć do koperty nieprzeprzejstej, czystej i z napi-siem w nagłówku „Oferta na kupno kabla w dniu 20 marca 1928 r.” poczem wrzucić do skrzynki ofert, znajdującej się w Prezydium Dyrekcji KP. w Wilnie w terminie do godz. 12 —20 marca r. b.

Informacji dotyczących ogłoszonego przetargu udziela się w dniach urzędowych od godz. 12-iej do 13-iej w Wydziale Zasobów, III piętro, pokój Nr 40.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie.

2761—VI

Do sprzedania za gotówkę komplet maszyn

do endlowania, mierzekowania, haifu i podobrania pończoch. Wiadomość w kancelarii reagenta D-ra Stanisława Steina w Krakowie ul. Sławkowska L. 25.

Owies sobieszyński

oryginalny średnio rychły, bardzo plenny, odporny na rdzę i wy-leganie, poleca

„LECHJA” Sp. Akc. dawn. Kujawski, Milewski S-ka Zakłady Budowy Młynów i turbin w Lublinie. Oddział w Wilnie, ul. Ostrobramska Nr. 29.

„LECHJA” Sp. Akc. dawn. Kujawski, Milewski S-ka

Zakłady Budowy Młynów i turbin w Lublinie. Oddział w Wilnie, ul. Ostrobramska Nr. 29.

„LECHJA” Sp. Akc. dawn. Kujawski, Milewski S-ka

Zakłady Budowy Młynów i turbin w Lublinie. Oddział w Wilnie, ul. Ostrobramska Nr. 29.

Kino „Helios”

D z i s i Wielkasensacja ostatnich czasów! Wstrząsający obraz dusz powojennej generacji...

„Giedla miłości”

„Życiowe Pajace”, „Cafe Electric” Fascynująca sztuka z życia współ-czesnego w rol. główn. Rywał Valentino IGO SYM, NINA VAN-NA, VERA SALVOTTI i MARLENÉ DIETRICH. Film o kolosalnym napięciu sensacyjnym. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

Kino-Teatr „POBORNIA”

ul. A. Mickiewicza 22.

Ostatnie 2 dni 2-ga i ostatnia seria rozgłosnego obrazu

Casanova w roli tytułowej IWAN MOZZUCHIN. Orkiestra koncertowa pod batutą Mikołaja Salnickiego. Seansy: 4, 6, 8, 10.15 w.

Honorowe bilety na premierę i w dni świąteczne nieważne.

Kino Kolejowe „OGNISKO”

(obok dworca kolejowego).

Dziś! Wspaniały obraz Wschodu! „Złoty Księż”

Natalja Kowańko i Jague Catelain. Nad program: „HAROLD MA NERWY”, komedia w 1 akcie. Początek seansów o g. 5, w niedziele i święta o g. 4. Ceny miejsc: I i II m. po 65 gr., III m. po 55 gr.

Kino-Teatr „WANDA”

Wielka 30.

Dziś! Monumentalne arcydzieło. Egzotyczne życie dalekiego Wschodu. W rolach gł. (człowiek o stu maskach) Mistrz maski LON CHANEY, RENE ANDRÉE (czyli Śmierć bladym twarzą). Tragedja miłośna w 12 aktach z dziejów wielkiej rewolucji Chin.

Dziś bilety honorowe nie ważne.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy

SALA MIEJSKA ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 19-go do 22-go lutego 1928-go roku w kinie będą wyświetlane filmy

„Dziwczyna do wszystkiego” w rolach głównych: Betty Balfour i André Roanne. Nad program: Kronika Świat filmu Nr 1. W poczekalni koncerty-Radjo. Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od godz. 3 min. 30 — początek seansów o godz. 4-iej. Ostatni seans o godz. 10-iej. Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr.

Następny program: „Z żaru pikiet na śnieżny szczyt”.

O rozwoju każdego przedsiębiorstwa

decyduje REKLAMA

Dziennik „Słowo” jako najpotężniejsze

piśmo, wychodzące w wielkim nakładzie i docierające do najdalszych zakątków naszego kraju, daje

gwarancję dobrej i skutecznej reklamy — wszelkie reklamy i ogłoszenia fachowo redaguje i załatwia

Buro „ADMINISTRACJA” ul. Wileńska Nr 56, tel. 14-38, (nad notariuszem Bohusiewiczem).

Listwy i ramy

gotowe i na obsta-lunek, oprawa obrazów i fotogra-fii, oraz odnawia-nie ram solidnie i tanio wykonuje

Księgarnia Ostrobramska J. JURKIEWICZA i K. SZALKIEWICZA

ul. Ostrobramska 23. Oliwa do palenia, w najlepszym ga-lunku.

34-V-4

5-pokojowe mieszkanie

na tyłachmiast do wynaję-cia, W. Pohulanka 7, zgłosić się tamże do właściciela domu.

726—0

SLICZNE obrazy

rel'g. (paryskie) do sprzedania po 1 zł. 20 gr. i 3 zł. Zarzecz 28 m. 3.

717—0

Powielanie

(drukowanie w du-żej ilości egzempli.) skryptów, lekczy, cenników, okólni-ków i t. p., wykony-uje do cenach bardzo dostępnych

Biuro podań, przepisywań i tłumaczeń A. FAJN-SZTEJNA Wilno, Żalwańska 15, telef. 12—73.

—0

Bardzo CIEPŁY PO-koj

do wynajęcia od g. 18—4, ogładac od g. 2 do 4 i od g. 7 do 18 pp.

712—2

? CZY POMYŚLELIŚCIE JUŻ O SWOJEJ PRZYSZŁOŚCI ?

gdyż ciągnięcie 5-iej klasy XVI-iej Polskiej Loterii Państwowej rozpoczyna się za dni kilka, t. j. 8-go marca i trwać będzie do 18-go kwietnia r. b. Każdemu ogólnemu i praktycznemu człowiekowi nadarza się nieby-wała okazja rychłego wzbogacenia się i to zupełnie tanim kosztem, bo-wiem nabywając

1/4 losu — za 50 zł. 1/2 losu — za 100 zł. 1/1 losu — za 200 zł.

wygrać można w szczęśliwym wypadku

zł. 650.000

a ponadto 5-ta klasa obfituje w znaczną ilość INNYCH WIELKICH WYGRANYCH. — Szanse na wygranę są kolosalne, gdyż

do 2-gi LOS BEZWZGLĘDNE WYGRYWA

JUŻ WSZYSCY WIEDZĄ, że najszybszą i najsłynniejszą kolekturą

P. P. L. K. jest

H. MINKOWSKIEGO

Wilno, Niemiecka Nr. 35. Tel. 13-17. P. K. O. 809.28.

Nie zwlekajcie więc i co rychłej spieszcie do nas

po szczęśliwe nasze losy, których ilość jest ograniczona.

Zamiejscowym wysyłamy losy niezwłocznie po otrzymaniu zamówie-nia i wpłaconiu należności na nasze konto P. K. O. Nr. 809.28.

—0

Kadny majątek w Grodzieńszczyźnie

do sprzedania zaraz, ziemi około 340 ha, orna-pszenna, las budulec, stacja kolej i miasto 8 wórst, dom mieszkalny, budynek gospodarczy kompletny

D. H.-K. „Zachęta” Gdańska 6, tel. 9-05

707—1

Poszukuję kasjerki lub ekspedjentki

można mniejszą kaucję. Adres dozwiedz. się w Biurze Ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4.

—1

1 lub 2 pokoje do wynajęcia

przy int. rodz. na ul. Włtko-mirskiej 11, m. 1. (Str. ston., od. ieln. wejście).

—0

Nasłona

ogrodowo-warzywno, koniczyzny i inne po-gwarantowane przez stację oceny nasion po cenach najniższych poleca M. HAMBURG Wilno, SADOWA 7.

743—1

Dzierżaw

majątków ziem-skich i folwarków poszukujemy Wilno. Biuro Ko-misowo-Handlowe, Mickiewicza 21.

Doktor Medycyny

ŁUKIEWICZ

choroby weneryczne, skórne i płciowe, ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich 1, przyjmuje od 4-7.

—598

Dr. POPILSKI

choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5-7 p.p. W. Pohulanka 2, 2 róg Żalwańskiej, W.Z.P. 1.

Dr. G. WOLFSON

weneryczne, moczopłciowe i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1067

—16

Doktor Medycyny

A. CYMBLER

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Elektrotera-pia, słońce górskie. Mickiewicza 12, 2 róg Tatarskiej 9, 215 8, 98 W.Z.P. 43.

AKUSZERKA

W. Śmiałowska

przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6.

Z. P. Nr. 63.

AKUSZERKA

M. LAKNEROWA

Przyjmuje od g. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5 W. Z. P. 69

—591

AKUSZERKA OKUSZKO

powróciła i wznowiła

pracy przyjęcia choro-by. Mostowa 23 m. 6. się zniżka. Ofiarą 4 m. 5. Przyjmuje: od 8—12 i od 4—7. Wyzd. Zdr. Nr. 3

AKUSZERKA ŚWIDERSKA

ul. Mickiewicza 4, m. 12, przyjmuje od g. 10—12 i 6-8. Wyko-nywa wszelkie zabiegi lecznicze z polecenia lekarzy.

Wyzd. Zdr. 6237.

Obwieszczenie o przetargu

Dnia 1 marca 1928